



NIESAMOWITA POLSKA

Jesień w górach – które miejsca warto odwiedzić?



Jesienią turystyka nie stoi w miejscu. To jedna z tych pór roku, kiedy góry mienią się niesamowitymi kolorami. W najnowszym wydaniu gazety przedstawiamy Wam miejsca idealne na jesienny wyjazd w góry!

„Jesienią góry są najszczęśliwsze...” – słyszymy w znanej harcerskiej piosence „Pocztówka z Beskidów”. Dlatego, jeżeli planujemy wycieczkę w góry, to złota polska jesień jest najlepszą porą, aby się tam

wybrać. Co urzeka turystów w górach o tej porze roku? Feeria barw, cudowna przyroda, pogoda sprzyjająca wędrownikom i gra światła jesiennego słońca z kolorami natury. Proponujemy cztery kierunki wypraw.

Każde pasmo górskie, które przedstawiamy jest inne. Szczyty są wysokie, niskie, trasy trudniejsze i łatwiejsze. Wszędzie za to jest pięknie i wszędzie czekają inne atrakcje. Pakujcie plecaki!

cd. na str. 2

Na jesień do stolicy złota!



Złoty Stok to naprawdę urocze miasto, które skrywa w sobie wiele ciekawych miejsc. Zabytkowe Stare Miasto najlepiej podziwiać ze szczytu Baszty Kowalskiej, na który prowadzi 45 kamiennych schodów.

cd. na str. 5

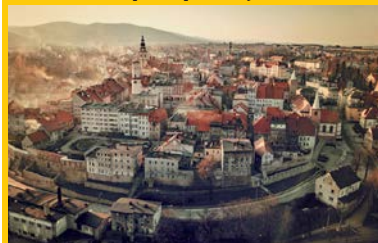
Mała Japonia czaruje w jesiennych barwach



Mała Japonia – Ogród Japoński Siarwia jest szczególnym miejscem w Karkonoszach, które zachwyca o każdej porze roku, także jesienią. Orientalna roślinność sprawia, że wizyta w Ogrodzie jest niezwykłą, pełną botanicznych ciekawostek przyjemnością.

cd. na str. 7

Górskie klimaty czyli weekend na Ziemi Bystrzyckiej



Jesienią w szczególności lubimy zdobywać góry, a jedno z piękniejszych dolnośląskich gór znajdują się przecież w gminie Bystrzyca Kłodzka. Gdzie więc warto być, odwiedzając Ziemię Bystrzycką?

cd. na str. 9

Jesienny czas w Stroniu Śląskim – co warto robić?



Gmina Stronie Śląskie to kolejna obojętna stacja podczas jesiennych eskapad w góry. Atrakcji jest wiele, ale to, co wyróżnia ją spośród innych gmin to świetnie przygotowane szlaki piesze i rowerowe, które o tej porze cieszą się szczególnym zainteresowaniem.

cd. na str. 15

Powody, dla których warto odwiedzić Radków?



Przez Radków przebiega kilka tras rowerowych, które szczególnie jesienią mogą okazać się atrakcyjne dla turystów pragnących odpocząć w otoczeniu gór, ciszy i spokoju. Trasy prowadzą przez malownicze miejscowości gminy.

cd. na str. 15

Jesień to idealny czas, aby cieszyć się pięknem gór. Szlaki nie są już przepełnione turystami i temperatura powietrza jest niższa, co sprzyja aktywności fizycznej, a wyprawy nie są tak męczące jak w czasie letnich upałów. Ponadto, przepiękna kolorystyka na szlakach, spokój i obcowanie z przyrodą - to walory nie do przecenienia. Gra światła, górska roślinność i ten szczególny klimat... Lato zbliża się ku końcowi, warto zatem skorzystać z uroków górskich szlaków.



Jak w góry, to jesienią!

Ziemia Kłodzka – Góry Bystrzyckie, Góry Stołowe, Masyw Śnieżnika

Pasma górskie na Ziemi Kłodzkiej zachęcają do niespiesznych i spokojnych wędrowek oraz rodzinnych wypraw. Góry Bystrzyckie zachwycają pięknem krajobrazu i nie zawiodą turystów, którzy postanowili odwiedzić je jesienią. Pieszka wycieczka to trasa Długopole-Zdrój – Góry Bystrzyckie – Przełęcz Spalona. Z Długopola-Zdroju wyruszamy w kierunku Przełęczy Spalona. Trasa wiedzie z boczami Gór Bystrzyckich, aż do przełęczy. Do przejścia jest 10-kilometrowy odcinek. Po drodze warto się przyjrzeć zabudowaniom jednej z najstarszych wsi w regionie – Ponikwy, gdzie w kościele św. Józefa Pracownika znajduje się fresk „Świętość Ponikwy”, przedstawiający dawnych mieszkańców wsi. Trasa jest piękna, po drodze mijamy urocze łąki. To także świetne miejsce do podziwiania Bystrzycy Kłodzkiej, Nysy Kłodzkiej, Masywu Śnieżnika, Gór Złotych i Bardzkich. Ostatnia część wędrowki wiedzie po fragmencie tzw. Autostrady Sudeckiej, zaliczanej do jednej z najurokliwszych dróg górskich w regionie. Cel – Przełęcz Spalona – osiąga się po 3 – 4 godzinach marszu. Tam czeka turystów nagroda – posiłek i odpoczynek w schronisku „Jagodna”. Polecamy także odwiedzenie Doliny Dzikiej Orlicy, rozdzielającej Góry

Bystrzyckie od Gór Orlickich. Środkiem doliny płynie rzeka Dzika Orlica, a dolina jest uznawana za najpiękniejszą górską dolinę na Ziemi Kłodzkiej (oraz jedną z piękniejszych w Polsce). Porównywana nawet do dolin alpejskich, Dolina Dzikiej Orlicy jest oazą spokoju, zwłaszcza poza sezonem turystycznym. Warto też odwiedzić Międzygórze i zobaczyć Wodospad Wilczki, największy i najwyższy wodospad w Masywie Śnieżnika, który jest drugim co do wysokości w całych Sudetach. Na turystów czekają szum wody, barwy natury, cisza i spokój oraz piękne widoki na jesienną przyrodę. Ten region jest godny polecenia także miłośnikom dwóch kółek. Świetnym miejscem do uprawiania tego jest Lasówka i jej okolice. To prawdziwy raj dla rowerzystów. – Nowe asfaltowe drogi oraz zróżnicowana rzeźba terenu przyciągają w okolice Lasówki rzesze cyklistów na rowerach górskich, trekkingowych i szosowych. Spośród licznych leśnych duktów, idealnych dla rowerzystów górskich każdy wybierze coś odpowiedniego do własnych umiejętności i kondycji.

Wspomniany już wcześniej Masyw Śnieżnika to pasmo górskie, które warto odwiedzić jesienią. Śnieżnik, szczyt o wysokości 1426 m n.p.m. jest najwyższym szczytem Sudetów Wschodnich i najwyższym na Ziemi Kłodzkiej, którą proponujemy na jesienną górską

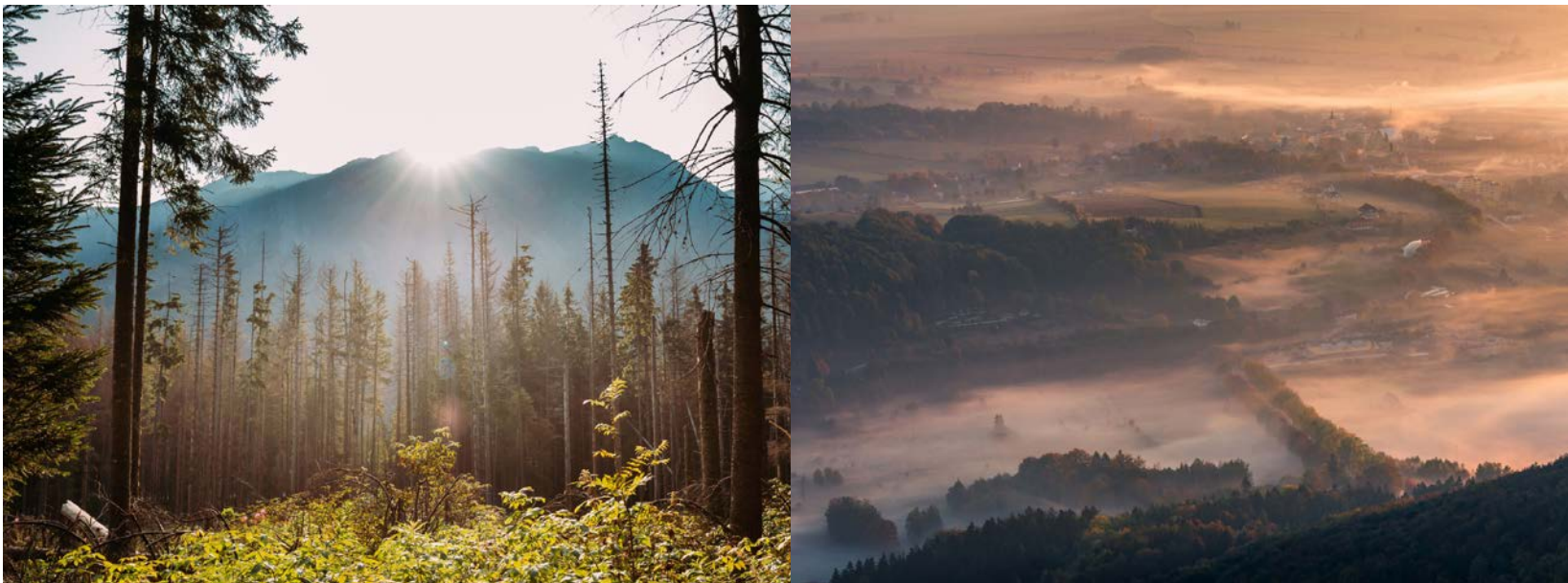
wyprawę. Szlak na Śnieżnik jest przyjemny, piękny, po drodze można spotkać kozice, odpocząć w schronisku im. Zbigniewa Fastnachta, zwanym „Szwajcarką”. Stamtąd już blisko na szczyt, pokonanie trasy zajmuje ok. 45 minut. Do podejścia zostaje 213 metrów przewyższenia. Ze Śnieżnika można dojrzeć Śnieżkę i podziwiać wspaniałe górskie panoramy. Nazwa szczytu nie jest przypadkowa, ponieważ pokrywa śnieżna utrzymuje się tutaj przez pół roku. Również i wiatr często daje tutaj popalić turystom. Zmienne warunki pogodowe to dodatkowa atrakcja Masywu Śnieżnika.

Góry Stołowe to pasmo w Sudetach. To skalne labirynty, tajemnicze i fantastyczne formacje skalne, których nie znajdziemy w innych częściach Polski. Co przyciąga licznych turystów w Góry Stołowe? Są tu szlaki krótkie i długie, zatem odpowiednie dla każdego – dla doświadczonych piechurów, amatorów górskich wędrowek i rodziców z dziećmi. Są niewysokie, ale bardzo malownicze, zwłaszcza jesienią, gdy promienie słoneczne przebijają się między drzewami i skałami. Unikatowa budowa geologiczna to także ich wyjątkowy walor. Szczeliniec Wielki to nazwa najwyższego szczytu Gór Stołowych, chętnie odwiedzanego przez turystów, ale także rezerwatu krajobrazowego. Widoki ze szczytu góry to wspaniała atrakcja i uczta dla oka i duszy.

Karkonosze – ciekawa roślinność w jesiennych barwach

Jeżeli kochasz górskie wędrowki, a zapewne tak jest, musisz odwiedzić Szklarską Porębę i wyruszyć stamtąd na Szrenicę (1362 m n.p.m.) – szczyt położony w zachodniej części Karkonoszy. Na jego szczycie znajduje się schronisko. Szlaki turystyczne po pięknych, malowniczych i niepowtarzalnych trasach w obrębie Karkonoskiego Parku Narodowego są godne polecenia turystom spragnionym kontaktu z piękną naturą. Górską wspinaczką może być urozmaicona poszukiwaniem minerałów, których w tych okolicach nie brakuje. Warto przyjrzeć się ciekawej roślinności, ukształtowaniu terenu, Karkonosze to bowiem jeden z najciekawszych pod względem krajoznawczym i przyrodniczym górski region Europy Środkowej. Czego tu nie ma! Surowy klimat, urozmaicona rzeźba terenu, charakterystyczne formy skalne, unikatowe ekosystemy leśne, zwierzęta i rośliny wysokogórskie – to cechy wyróżniające Karkonoski Park Narodowy. Ciekawym doświadczeniem dla odwiedzających to niesamowite miejsce i wędrujących po górach jest obserwowanie zmieniającej się roślinności. Jesienią jest ona różna od tej, którą znamy z letnich wycieczek, zmienia się także wraz z każdym kilometrem w górę. W Karkonoszach jest bowiem 5 pięter roślinności. Od rosnących niżej krokusów, storczyków, konwalii i innych bardzo rzadkich roślin takich jak dziewięciolb bezłodygowy czy liczydło górskie, po rosnące na wyższych partiach gór zarośla kosodrzewiny. W kotłach polodowcowych można zobaczyć zbiorowiska czeremchy skalnej, jarzębiny górskiej i brzozy omszonej karpackiej. Nad potokami i jeziorkami rośnie wierzba lapońska. Najwyżej, na piętrze alpejskim rośnie tsit skucina, która późnym latem i wczesną jesienią nadaje halnym murawom rudy kolor. Inną ciekawą i łatwą do zaobserwowania rośliną jest żółtawy porost. Wyjątkową szatą roślinną odznaczają się ściany kotłów polodowcowych, w szczególności Żyła Bazaltowa





w Małym Śnieżnym Kotle – unikat w skali europejskiej. Cudowne kolory górskich krajobrazów i niezwykle okazałe przyrodnicze – to warto zobaczyć! Gdy już zdobędziemy Szrenicę, czekają nas cudowne widoki na Kotlinę Jeleniogórską, Góry Izerskie, a także Karkonosze czeskie. Na szlakach turyści spotkają bardzo atrakcyjne elementy rzeźby Karkonoszy, takie jak kotły polodowcowe opadające skalistymi ścianami oraz stawy i jeziora polodowcowe znajdujące się w Kotle Wielkiego Stawu, Kotle Małego Stawu i Wielkim Śnieżnym Kotle. Podziwiać tu można także ciekawe skałki: Pielgrzymy, Słonecznik, Paciorki, Twarożnik, Trzy Świnki, Końskie Łby czy Śląskie Kamienie. Niewątpliwego uroku dodają Karkonoszom potoki i rzeki, spływające stromymi, skalistymi dolinami, często po głazach, tworząc kaskady i wodospady.

Aktywnie można tu spędzić czas i wypocząć, wybierając rower. Sieć malowniczych szlaków w Karkonoszach stanowią trasy rowerowe o różnym stopniu trudności. Są takie z ostrymi podjazdami i stromymi zjazdami oraz trasy o łagodnym przebiegu, doskonale na wycieczki rowerowe dla całej rodziny. Choć tak różne, łączą je jedno – pozwalają wypocząć na łonie natury, zrelaksować się i naładować pozytywną energią. Turystyka rowerowa w Karkonoskim Parku Narodowym dopuszczona jest wyłącznie na oznakowanych odcinkach tras. Szlak czerwony prowadzi do Schroniska nad Łomniczką, kolejny wiedzie Drogą Urszuli do Betonowego Mostu, szlakiem niebieskim dojedziemy na Przełęcz Karkonoską i do schroniska Odrodzenie. Są też szlaki w rejonie Jagniątkowa. Trasy rowerowe wyznaczone są na pieszych szlakach turystycznych, z zachowaniem pierwszeństwa dla turystyki pieszej.

Pieniny – jakie piękne!

Trzy Korony to najwyższy masyw górski w Pieninach Właściwych, posiada pięć wierzchołków, z których najwyższe to: Okrąglica (982 m n.p.m.), Płaska Skała (950 m n.p.m.) i Pańska Skała (920 m n.p.m.). Zbudowany jest z wapieni. Trzy

korony to także najpopularniejszy punkt widokowy w Pieninach. Nic dziwnego, skoro z góry można podziwiać piękną panoramę Doliny Dunajca i wspaniałe widoki na Tatry Słowackie. Sokolica to kolejny szczyt, który zachwyci turystów, a widoki z niego... bajka! Uroczy i godny polecenia jest również prowadzący na niego szlak. Jest to trasa prowadząca ze Szczawnicy. Zaczyna się od miejsca połączenia Dunajca z Grajcarkiem. Stąd startujemy, zaczynając od przejścia przez most nad potokiem Grajcarek, wędrujemy szeroką ścieżką wzdłuż Dunajca i wkraczamy na czerwony szlak. Mijamy Cypel, na który prowadzi drewniany mostek, a następnie kierujemy się w stronę schroniska Orlica i tuż za Grotą Zyblikiewicza odnajdujemy pawilon Pienińskiego Parku Narodowego. Przy Białej Skale trafiamy na przystań flisacką Nowy Przewóz, później trasa robi się stroma i wiedzie głównie przez las i polany z widokiem na Szczawnicę. Na najbardziej stromych odcinkach zamontowano poręczce. Na dotarcie na szczyt potrzebujemy około godziny niezbyt pospiesznej wędrowki malowniczą trasą. Turyści odwiedzający Pieniny powinni odwiedzić Wąwóz Homole. To niezwykle miejsce. Wąwóz robi ogromne wrażenie, a sprawiają je wysokie, strome i potężne skalne ściany. Malowniczości dodaje mu płynący dnem potok Kamionka. Całość porośnięta jest lasem, ale z prawie każdego punktu widać rozległe łąki położone powyżej wąwozu. Wyjście z wąwozu zamyka Dubantowska Dolina z wielkimi głazami nazywanymi kamiennymi kręgami. Z rozległej polany widać już kolejną atrakcję, jaką jest ściana Wysokiej, kolejnego szczytu Pienin. Wodospad Zaskalnik to wyjątkowa atrakcja przyrodnicza Pienin. Ma około 5 metrów wysokości, płynie spokojnym rytmem aż do obfitych opadów. Wtedy nurt potoku przyspiesza i naprawdę robi wrażenie. Ten malowniczy wodospad leży na wysokości 550 m n.p.m. Biegają tu trzy szlaki turystyczne: szlak konny, czarny

szlak rowerowy i pieszy szlak turystyczny ze Szczawnicy na Przehybę. Kolejnym punktem wyprawy jest Żar, najwyższy szczyt Pienin Spiskich (883 m n.p.m.). Szczyt jest całkowicie zalesiony, ale malownicze panoramy można podziwiać z drewnianej wieży widokowej. Widać z niej Jezioro Czorsztyńskie, Dębno, Gorce. Jeżeli dodamy do tego kolory jesieni, mamy idealną wycieczkę!

Malownicze i spokojne Tatry

Tatry są piękne i wspaniałe o każdej porze roku, ale jesienią wędrowanie po nich ma szczególny urok. Wrzesień i październik to świetne miesiące na wędrowki po tatrzańskich szlakach. Zieleni kosodrzewiny, świerków, jagód, wielu gatunków krzewów, traw i mchu zastąpiona zostaje odcieniami rudoci, złota, intensywnej czerwieni, kolorystyka jak z obrazów największych mistrzów. Czasem pojawiają się mgły, nadające otoczeniu niepowtarzalnego, nostalgicznego klimatu. Jesienią w górach panują doskonałe warunki pogodowe, a wyprawy w takich warunkach atmosferyczno-przyrodniczych pozwalają na prawdziwy wypoczynek i relaks. Tym bardziej że nawet na bardziej uczęszczanych szlakach będzie panować cisza i spokój, co pozwoli na kontemplowanie piękna przyrody. Jesień to idealny moment, żeby zobaczyć na przykład Morskie Oko. Droga do tego pięknego górskiego jeziora prowadzi przez Tatrzański Park Narodowy, więc z pewnością dostarczy niezapomnianych wrażeń estetycznych. Kolejne miejsce na jesiennym szlaku to Dolina Chochołowska, jedna z najpiękniejszych i najdłuższych dolin w Tatrach, szczególnie pięknie prezentuje się w jesiennych barwach kolorowych liści i jakby nostalgicznej zieleni. Takich widoków się nie zapomina. Spacer Doliną to czysta przyjemność dla ciała i dla ducha. We wrześniu i październiku warto zdobyć popularne



szczyty – Gubałówkę, Kasprowy Wierch oraz Giewont. Są to najpopularniejsze tatrzańskie atrakcje, dlatego w sezonie letnim czasem trudno z nich skorzystać, na turystów czekają długie kolejki. Wejście na Czerwone Wierchy od strony pięknej Doliny Kościeliskiej to nasza kolejna propozycja. Teraz nie będzie już tak łatwo jak z dojściem do Doliny Chochołowskiej. Szlak jest długi, więc najlepiej wyruszyć wcześniej rano. Miłośnicy górskich szlaków i trudniejszych tras mogą pokusić się o odwiedzenie Szpiglasowej Przełęczy oraz wejście na Orlą Perc. Z Doliny Kościeliskiej można przejść do Doliny Chochołowskiej stosunkowo mało uczęszczaną Ścieżką nad Reglami. Szlak jest bardzo urokliwy, cudowne widoki i mnóstwo pięknych barw. Wyprawa na najwyższy szczyt Tatr, czyli Rysy (2499 m n.p.m.) to przygoda nie dla każdego, a raczej dla niewielu. Trasa marszu zajmuje około 6,5 godz. Do pokonania jest ponad 1700 metrów w górę, co dla nieprzygotowanych kondycyjnie osób, może stanowić poważne wyzwanie. Warto pamiętać, że w górnej części szlaku, prowadzącej od Czarnego Stawu pod Rysami, znajdują się sztuczne ułatwienia, w postaci łańcuchów na najtrudniejszych fragmentach drogi. Po zdobyciu Rysów oczom szczęśliwych turystów ukazują się przepiękne widoki na pasmo Tatr Wysokich i Bielskich.

Chcecie podzielić się z nami Waszymi wrażeniami z odkrywania Niesamowitej Polski?
Piszcie na adres naszej redakcji: redakcja@niesamowitapolska.eu.
Najciekawsze zdjęcia i artykuły opublikujemy w kolejnych wydaniach gazety.

Manufaktura sera w Lutomerzu w Górach Sowich to miejsce niezwykle, z tradycjami, pyszne i pachnące. To królestwo Stanisławy i Malwiny Pasternak, które produkcją sera zajmują się od 2004 roku. W serowni nie tylko wyrabia się sery, prowadzone są tu także działania edukacyjne oraz promujące zdrową żywność, produkty regionalne i lokalną kulturę.



Lutomierz 29, 57-213 Stoszowice
tel. 661 783 435

<http://serylutomierskie.pl>



Pyszne sery z Lutomerza

Już samo usytuowanie serowni w za-
bytkowych XVIII-wiecznych kamien-
nych budynkach, może zrobić wrażenie.
Klimat tego miejsca jest niepowtarzalny,
dlatego warto je odwiedzić, spróbować
niezwykłych serów i innych regionalnych
produktów oraz poznać tajniki serowar-
stwa, a nawet zmierzyć się z własnoręcz-
nym wyrobem sera.

Cenione i zdrowe produkty

Sery lutomierskie to jeden z najbar-
dziej znanych i cenionych produktów
Dolnego Śląska. Najważniejsze są natu-
ralne produkty. Mleko krowie oraz pod-
puszczka mikrobiologiczna używane do
wyrobów sera są najwyższej jakości, a dla
ulepszenia ich smaku dodaje się sól nie-
jodowaną i zioła: czarnuszkę, kozierad-
kę, czosnek, bazylię, pokrzywę, a także
orzechy. Wytwarza się tu również sery
dojrzewające. Jeden z najbardziej zna-
nych produktów manufaktury to gouda
świeża z ziołami – czarnuszką, kozieradką,
bazylią, czubrycą zieloną, czosnkiem, żu-
rawiną. Miejscowy sklepik oferuje także
inne naturalne wyroby z własnego gos-
podarstwa, takie jak nabiał, marynaty
warzywne, prażona soja zakwas na żu-
rek, zakwas buraczany, powidła czy sy-
ropy z pędów sosny oraz kwiatów bzu.
Specjalnością tego miejsca jest sałatka z
uprawianego tu pasternaka, co jest praw-
dziwą rzadkością i właściwie wielkim po-
wrotem na stoły tego zapomnianego już
niedługo warzywa.

Promocja zdrowej żywności na targach

Lutomierska serownia to także
miejsce, w którym promuje się natu-
ralne, zdrowe i lokalne produkty od
miejscowych rolników i wytwórców
ekologicznej żywności. To działania
wspierające lokalnych producentów.
Na terenie serowni organizowane są
Targi Zdrowej Żywności, które odbywa-
ją się w każdą trzecią niedzielę miesiąca
w godzinach 12:00-16:00 i trzeba przy-
znać, że cieszą się dużą popularnością.
Co można kupić oprócz serów? Wybór



jest bardzo duży, jakość produktów
najwyższa, a miejsce i otoczenie przy-
jazne, sprzyjające relaksowi. Dostanie-
my tu: pieczywo, wędliny, sery krowie,
owcze i kozie, warzywa sezonowe, soki,
wegańskie pasty i pasztety, przetwory
z jabłek, dyni, aronii, ryby, miód, domo-
we ciasta, masła, jogurty, jajka, a nawet
ekokosmetyki i wyroby ceramiczne. Na
targach można też zjeść na miejscu.
W ofercie są zupy, herbaty ziołowe,
dania z grilla, pierogi z bryndzą, chipsy
z pasternaku, ciasto domowe, pyszne
przekąski oraz piwo z zaprzyjaźnionego
browaru.

Edukacja i promocja regionu

Oprócz comiesięcznych targów, re-
gion i lokalną kulturę promują także dzia-
łania prowadzone w Zagrodzie Edukacyj-
nej Pasternak. Odwiedzający serownię
i jej otoczenie turyści poznają specy-
fikę rolniczych terenów i pro-
wadzonych na nich upraw, takich
jak pszenica, jęczmień, kukurydza,
buraki i wspomniany już wcześniej
pasternak. Na miejscu można też
zobaczyć zwierzęta zagrodowe, co
dla dzieci jest niebywałą atrakcją
– krowy, byki, kozy. Dzięki wizycie

w Lutomerzu turyści poznają też dzie-
dzictwo kulturowe tego regionu, ponie-
waż gospodarstwo stanowią zabytkowe
zabudowania dworskie. Wśród zachowa-
nych obiektów są stodoła oraz obora ze
żłobami i kolumnami z piaskowca. Zagro-
da Edukacyjna Pasternak posiada certy-
fikat przynależności do ogólnopolskiej
sieci Zagród Edukacyjnych w Polsce, jest
laureatem programu Docień Polskie 2019
rok. Lutomierskie sery to jeden z dolno-
śląskich rarytasów. Znalazły się na cenio-
nej liście Szlak kulinarny „Smaki Dolnego
Śląska”. Na szlaku znajdują się obiekty
cenione, wyróżniane i promujące lokalne
tradycje i regionalne produkty.

Możesz zrobić swój ser!

Warzenie sera na wesoło – to pro-
pozycja dla wszystkich, którzy lubią ser
oraz ciekawe spędzanie wolnego czasu.
Warsztaty to zabawa i edukacja w jed-
nym. Uczestnicy poznają pracę w sero-
wni, dowiedzą się jak powstaje ser. Do-
staną „śniadanie u rolnika”, przygotowane
z produktów wytworzonych w gos-
podarstwie należącym do serowni oraz
od miejscowych rolników. W programie
jest także zwiedzanie zabytkowych zabu-
dowań i gospodarstwa rolnego. Uczest-
nicy warsztatów biorą udział w procesie
przygotowania mleka, poprzez krojenie
i odciąganie ręcznie serwatki. Każdy
z uczestników otrzymuje swoją formę do
wyrobu sera, wybiera zioła i może zacząć
wyrabiać własny ser. Możliwość spróbo-
wania wszystkich wyrobów – serów pod-
puszczkowych z czarnuszką, kozieradką,
czosnkiem i innymi ziołami oraz masła,
maślanek, mleka oraz powideł, syropów
i innych przetworów z domowej spiżarni
– to kolejna atrakcja.



FESTIWAL PASTERNAKA
oraz TARGI ZDROWEJ ŻYWNOCI
PROSTO OD ROLNIKA
19 września 2021
12:00-17:00
Serownia Lutomerz 29
57-213 Stoszowice

Przez nazwę kojarzy się ze złotem. I słusznie, bo to właśnie Złotoryja nazywana jest stolicą polskiego złota. Mało tego, jest to najstarsze prawnie miasto w Polsce. Początki wydobywania kruszców na terenie miasta datuje się na początek XII wieku - roczne wydobywanie złota wynosiło wtedy nawet 48 kilogramów. Z czasem jednak jego poszukiwanie przestało się opłacać, ale legendy i istniejąca do dziś sztolnia przypominają mieszkańcom i turystom o historii tego miejsca.



Na spacer po Złotoryji

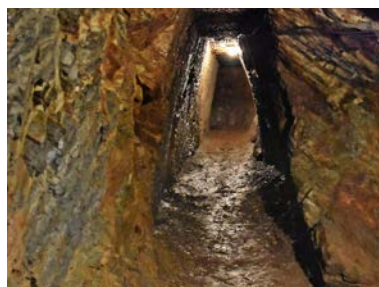
Złotoryja to naprawdę urocze miasto, które skrywa w sobie wiele ciekawych miejsc. Zabytkowe Stare Miasto najlepiej podziwiać ze szczytu Baszty Kowalskiej, na który prowadzi 45 kamiennych schodów. To właśnie Baszta będzie jedną z baz podczas cyklu spacerów po Złotoryji. 28. sierpnia oraz 4., 11. i 18. września przewodnicy i znawcy miasta zabiorą nas na spacer, w trakcie którego poznać będziemy mogli ciekawostki i historie dotyczące dziejów i dawnych mieszkańców Złotoryji. I tak 28 sierpnia spacer upłynie pod hasłem "Śladami bitwy o Złotoryję z 23 sierpnia 1813 r.". Druga wędrowka, zaczynająca się przy klasztorze franciszkańskim odkryje "Tajemnice klasztoru św. Jadwigi", a kolejna obejmuje w programie zwiedzanie kościoła św. Mikołaja i Kopalni Złota "Aurelia". Ostatni w cyklu spacer pod nazwą "Dwie wieże" zaprowadzi nas do wieży kościoła NNMP i wspomnianej już Baszty Kowalskiej. Takie wędrowki są wspaniałą (a do tego darmową!) okazją żeby poznać miasto od trochę innej strony niż ta, pokazywana na zwykle w mediach.

Złoto w rzece

Do dziś na dnie rzeki Kaczawy obecne są drobinki, które można znaleźć samemu, i których płukaczki złota chętnie poszukują. Widok płukaczy, zaopatrzonych w specjalne miski do płukania złota nie robi więc wrażenia. Dodatkowo, rokrocznie organizowane są tu Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Polski w Płukaniu Złota - impreza, która nie tylko promuje miasto, ale przede wszystkim ściąga miłośników prawdziwej "gorączki złota", a w 2022 roku odbędą się Mistrzostwa Świata w Płukaniu Złota, na które przyjadą zawodnicy z całego globu! Jak na miasto związane z tym cennym kruszcem przystało, znajduje się tu także Muzeum Złota, mieszczące się w tzw. domu kata. O złocie na tych terenach można się więc dowiedzieć chyba wszystkiego. Jednak to nie wszystko, czym uracza nas Złotoryja...



Na jesień do stolicy złota



Dlaczego właśnie Złotoryja?

Oprócz tego, że w mieście nie brak zabytków, a "złota" historia fascynuje na każdym kroku, to Złotoryja jest przecież miastem o walorach przyrodniczych! Położona na skraju Parku Krajobrazowego, otoczona gęstymi lasami, zachęca do tego, by eksplorować ją i jej okolice na przykład na rowerze. Na terenie miasta powstało około 10 km dróg pieszo - rowerowych. Oprócz centrum miasta, kiedy to możemy podziwiać zabytkowe kamienice, ratusz i historyczne zabudowania obronne, rower może posłużyć nam do dalszych wycieczek - znajdujemy się przecież w samym centrum Pogórza Kaczawskiego. Nietaktem byłoby więc nie skorzystać z widoków Pogórza, a i odwiedzenie Ostrzycy Proboszczowskiej, nazywanej dolnośląską Fudzią - wydaje się być obowiązkowym punktem takiej wycieczki. Warto zatrzymać się też nad Zalewem Złotoryjskim, nad którym w wysokim sezonie jest kąpielisko, natomiast wczesną jesienią może stanowić plener do relaksującego spaceru. Podczas ładnej pogody można nawet wypożyczyć kajaki lub rowery wodne, więc o nudzie nie może być mowy. To co, namówiliśmy na wycieczkę po Złotoryji?



Jeśli mówimy o Dolnym Śląsku, nie sposób pominąć Karkonoszy. Dla wielu to atrakcyjny kierunek urlopowy lub weekendowy, w którym odpocząć można wspinając się po górach, zdobywając na przykład najwyższy szczyt - Śnieżkę. Szklarska Poręba nazywana jest stolicą Karkonoszy, zresztą całkiem słusznie, bo to tu zaczyna się mnóstwo szlaków górskich. Tutaj znajduje się też magiczny, butikowy hotel, Hotel Sasanka. Nie jest on jednym z wielu, zwykłym hotelem górskim, ale magiczną ostoją dla spragnionych kontaktu z naturą. Warto mówić o tym miejscu, bo podobnych jemu jest niewiele. Sasanka to wyjątkowy zakątek, w którym wszystko co się dzieje, dzieje się tak, by odpoczęło nie tylko ciało, ale i dusza przybywającego tam gościa. Dlaczego to takie wyjątkowe miejsce?



Cisza i spokój

Nie ma nic cenniejszego podczas urlopu niż spokój. Spokój duszy i spokój ciała. Gdy jest połączony z kameralną atmosferą, naturą i domowym ciepłem otrzymujemy przepis doskonały na udany wypoczynek. Lokalizacja butikowej Sasanki pozwala na bezproblemowe korzystanie z popularnych atrakcji i karkonoskich szlaków turystycznych. Stąd szybko dotrzemy np. do Wodospadu Szklarki czy najwyższego wodospadu po polskiej stronie Sudetów – wodospadu Kamieńczyka. Jednak to, co najważniejsze, skrywa się w ścianach Hotelu – nowoczesne pokoje w ciepłej, neutralnej stylistyce, własne łazienki, balkony, tarasy i to, co przyciąga uwagę najbardziej – liczne dzieła sztuki porozwieszane na ścianach. W Sasance praktykowana jest arteterapia – bo to właśnie sztuka pomaga odzyskać hotelowym gościom wewnętrzną harmonię i stworzyć niepowtarzalną atmosferę. Organizowane są tu liczne koncerty, wystawy malarskie, wernisaże, aukcje sztuki, warsztaty i wieczory autorskie, dzięki którym Hotel stał się oazą dla entuzjastów sztuki.

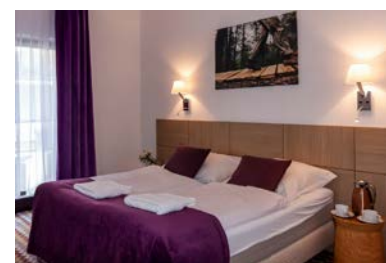
W zgodzie z naturą

Nie samą sztuką jednak żyje człowiek. O bardziej przyziemnie sprawy jak napełnienie żołądka, aczkolwiek również w wyjątkowy sposób, dbają wspaniali kucharze hotelowi. I jeśli pytamy dlaczego goście wracają do Sasanki, wiele z nich odpowie, że właśnie



Boutique Eco Hotel Sasanka to nowa jakość wypoczynku!

Marzena Kojanek
FOTOGRAFIA I ARTYSTYCZNA



z powodu niebanalnej kuchni. Produkty, z których serwowane są dania w hotelowej restauracji są zawsze świeże, lokalne, dostarczane przez tradycyjnych hodowców. Zioła używane do przyrządzania potraw pochodzą prosto z przyhotelowego Herbarium. Tu magia smaku tkwi w prostocie i naturalnych składnikach. Kogo nie zainteresuje śniadaniowy zestaw: shoty energetyczne, złote mleko na bazie kurkumy i imbiru, świeżo wyciskane soki owocowo-warzywne, Batony Mocy czy świeżo wypiekane, chrupiące pieczywo? Kto odmówi pajdy chleba na zakwasie z plastrem wędliny wędzonej w tutejszej wędzarni albo ręcznie robionych, czekoladowych pralin? Kto oprze się daniom, które są swoistą podróżą po smakach i aromatach tradycyjnej karkonoskiej kuchni?

Brzmi dobrze, a smakuje jeszcze lepiej. W tutejszym Eco Sklepie można zrobić zapasy i zaopatrzyć się w naturalne produkty takie jak powidła, oleje, miody, chleby, pasty czy kiszzone owoce. W podziemiach znajduje się również winiarnia, w której odbywają się degustacje i warsztaty winiarskie. Wybór produktów jest duży, więc każdy smakosz znajdzie tu coś dla siebie!

Coś dla ciała

Wychodząc poza ściany eleganckich pokoi, możemy skorzystać z krytego basenu z wodą słoną i biczami wodnymi oraz tropikalną roślinnością, z sauny, jacuzzi, SPA, siłowni, bilardu i miejsca zabaw dla dzieci. Działa tu też holistyczna

pracownia „Naturalne Piękno”, w której ukoicie zmęczone ciało, wyciszycie umysł i osiągniecie stan błęgiego relaksu. Zabiegi, rytuały i profesjonalny zespół pracowników sprawią, że zostaną pobudzone procesy samouzdrawiania organizmu. W Pracowni dostępny jest źródłany bufet z Wodami Życia z Krysztalowej Góry, wydobywanymi ze studni Kopalni Kvarcu w Kraskowie. To namiastka uzdrowiska – wody te mają udowodnione dobroczynne działanie na zdrowie. Dla tych, których w szczególności interesują zabiegi regeneracyjne na najwyższym poziomie, przygotowano serię z użyciem urządzenia Indiba. W ofercie Pracowni są zabiegi Anti-age, redukujące zmarszczki i ujędrniające skórę twarzy, zabiegi dedykowane konkretnym partiom ciała, redukujące tłuszcz, rozstępy i modelujące poszczególne partie, a także zabiegi terapeutyczne dla włosów i skóry głowy, leczenie trądziku, stopy cukrzycowej czy zabiegi na poprawę stanu skóry przy łuszczycy. Oprócz tego Indiba wzmacnia odporność, redukuje napięcia i poprawia ogólny stan zdrowia. Zakres terapii jest niemal nieograniczony – więc każdy, kto na co dzień odczuwa ból i pragnie uwolnić się również od innych dolegliwości, może skorzystać z tego typu zabiegów.

A we wrześniu...

Wspominaliśmy, że w Hotelu Sasanka odbywają się niezwykle kulturalne wydarzenia. Jednym z nich będzie

artystyczny weekend, który upłynie pod znakiem recitalu Zbigniewa Zamachowskiego, który odbędzie się 25 września. Podczas wieczornego koncertu usłyszeć będzie można autorskie utwory tego znanego polskiego aktora teatralnego i filmowego i jego oryginalne interpretacje piosenek innych twórców. Piosenka aktorska w tak doborowym wykonaniu będzie okazją do zatracenia się w sztuce i wypoczynku dla duszy. Po koncercie odbędzie się wyjątkowe afterparty z Artystą.

Jesień to też czas, kiedy chętniej sięgamy po ciepły koc, herbatę i siadamy przy kominku. W Sasance zgodnie z tym utworzony został specjalny pakiet "Babie lato i jesień w SPA", który pozwoli wyprzedzić jesienną chandrę i skupić się na swoim ciele i umyśle. Zajęcia jogi, wieczorne koncerty mis i kamertonów, tematyczne obiadowe kolacje Szefa Kuchni, zabiegi aromaterapii – wszystko to czekać będzie w Hotelu na zmęczonych gości, spragnionych innego wymiaru wypoczynku, którzy na wypoczynek wybrali właśnie wczesną jesień relaks w Karkonoszach.

Zalet wypoczynku w Hotelu Sasanka jest wiele, jednak nie zdradzamy wszystkiego. Wiemy jedno – że pobyt tutaj może być niezapomnianą wyprawą w głąb siebie. To miejsce wypełnione dobrą energią, klimatem, relaksującymi zapachami i wspaniałymi smakami, obok którego nie można przejść obojętnie. Najlepiej świadczą o tym powroty Gości. Drugi, trzeci i kolejny raz...

Mała Japonia - Ogród Japoński Siruwia jest szczególnym miejscem w Karkonoszach, które zachwyca o każdej porze roku – także jesienią. Przepiękna roślinność sprawia, że wizyta w Ogrodzie jest niezwykle, pełną przeróżnych ciekawostek przyjemnością, a kolory jesieni nadają spacerom wyjątkową oprawę. Jesień sprzyja wyciszeniu i kontemplacji, dlatego Siruwia jest idealną przestrzenią dla osób, które szukają również wszelkich duchowych i estetycznych doznań.



Gunnera olbrzymia i klony palmowe

Największe wrażenie na zwiedzających może zrobić gunnera olbrzymia, a dokładnie rozmiary jej liści, które dochodzą w tym okresie wzrostu do średnicy ok. 2 m! Gunnera manicata, czyli parzeplin brazylijski jest byliną. Nazywana jest też olbrzymim rabarbarem lub pokarmem dinozaurów, gdyż istnieją przypuszczenia, że jej liśćmi mogły odżywiać się te roślinożerne gady. Jej naturalnym siedliskiem są wilgotne lasy i mokradła Ameryki Południowej. W Ogrodzie Japońskim Siruwia jest kilka okazów tych bylin, które pięknie się rozwijają w karkonoskim klimacie. Ponieważ rośliny te nie są odporne na górskie mrozy, przed zimą ścina się ich liście, a kłącza są otulane i zabezpieczane. Wiosną gunnera rozpoczyna swój wzrost po zimie – jak co roku. Jesienne, gigantyczne rozmiary parzeplina brazylijskiego to fascynujący widok i wspaniałe wspomnienie wizyty w Małej Japonii.

Inną niezwyklej osobliwością przyrodniczą w Ogrodzie Siruwia są jesienne przebarwienia japońskich klonów palmowych. Te niepozorne drzewa (wys. 3-5 m) przyciągają wzrok swoim kolorami szczególnie we wrześniu i październiku. Liście klonów palmowych w zależności od rodzaju mienią się wówczas kolorami żółci, zieleni, intensywnymi rudoczerwiami oraz imponującymi odcieniami głębokiej czerwieni. Japończycy uwielbiają o tej porze odwiedzać ogrody oraz parki i zachwycać się wspaniałymi kolorami klonów palmowych. Jest to dla nich podobnie fascynujące zjawisko, jak obserwacja wiosennego kwitnienia wiśni japońskich. Podziwianie całej palety



barw liści klonów palmowych jest rajem dla oczu podczas jesiennych wędrówek po Małej Japonii.

Warsztaty japońskie z maneki-neko i darumą

Chcąc przybliżyć kulturę i zwyczaje Kraju Kwitnącej Wiśni, Mała Japonia oferuje unikalne warsztaty plastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Warsztaty polegają na samodzielnym ozdobieniu ceramicznej figurki jednego z niezwykle popularnych w Japonii symboli szczęścia: sympatycznego kota maneki-neko lub groźnego darumy oraz hełmu samuraja o nazwie kabuto. Wybraną figurkę można pomalować farbami, a gotowy przedmiot zabrać na pamiątkę do domu lub wręczyć wybranej osobie w prezencie.

Maneki-neko to figurka kota japońskiej rasy bobtail z charakterystycznym krótkim ogonem. Figurka jest to talizmanem przywołującym i zapraszającym wszelkiego rodzaju szczęście i dobrobyt. Kot z podniesioną prawą łapą „zaprasza” pieniądze i bogactwo, a podniesiona lewa łapa „przywołuje” ludzi, klientów i szczęście. Obydwie podniesione łapki maneki-neko symbolizują podwójną obfitość i dostatek.

Daruma jest tradycyjnym japońskim talizmanem szczęścia w postaci figurki brodatego mnicha Dharmy. Zawzięty

i groźny wyraz twarzy figurki wyraża determinację, wolę pokonywania trudności, poświęcenie, dyscyplinę i cierpliwość w osiągnięciu wyznaczonego celu. Postać Darumy kojarzy się ponadto z dobrym zdrowiem, szczęściem, pomysłowością i długowiecznością.

Warsztaty japońskie, to doskonały pomysł na jesienne, bardzo kreatywne spędzenie czasu w otoczeniu wspaniałej roślinności Ogródu Japońskiego Siruwia.

Sklepik japoński

Okazuje się, że nie trzeba wcale jechać do Japonii, aby mieć oryginalną pamiątkę z tego dalekiego kraju. W Małej Japonii jest bardzo bogaty asortyment produktów prosto z Kraju Kwitnącej Wiśni. Kilka lat temu właściciele Małej Japonii nawiązali bezpośrednią współpracę z prefekturą Kioto. Jednym z efektów tej kooperacji jest możliwość sprowadzania unikatowych wyrobów rękodzieła japońskiego. Japońskie cudniaki w tym niezwyklej sklepiku to m.in. bransoletki – talizmany juzu, miniaturowe dzieła sztuki – drewniane laleczki kokeshi na szczęście, a także portmonetki z tkanin kimonowych oraz ręcznie szyte damskie torebki. Można tu nabyć również zachwycającą ceramikę japońską z różnymi motywami oraz akcesoria do parzenia herbaty. W tej niezwyklej



interesującej ofercie są także popularne w Japonii dzwonki wiatrowe furin, chusty furoshiki, koty szczęścia maneki-neko oraz figurki darumy i talizmany omamori. Dla wielbicieli japońskiej sztuki składania papieru dostępne są bajecznie kolorowe, tradycyjne papiery origami oraz nowoczesne origami 3D. Jest tu niemal wszystko, co jest chętnie kupowane i używane przez Japończyków.

Oprócz wyrobów rzemieślniczych Mała Japonia ma do zaoferowania również oryginalne produkty spożywcze. Szczególnie zachwyca szeroka oferta różnych rodzajów zielonych japońskich herbat oraz japońskich alkoholi. A na łasuchów czekają wszelkiego rodzaju słodkości: ciastka, ciasteczka, cukierki, gumy, lody i desery – każde z dodatkiem japońskiej herbaty matcha.

Jesienna wycieczka do Małej Japonii – Ogródu japońskiego Siruwia może stać się niezwyklej przygodą i niezapomnianym spotkaniem z egzotyką Kraju Kwitnącej Wiśni – bez potrzeby odbycia dalekiej podróży samolotem.

**MAŁA JAPONIA -
OGRÓD JAPOŃSKI SIRUWIA
ul. Brzozowe Wzgórze 8B.
58-562 Przesieka
+48 509 843 069, 509 789 426
www.malajaponia.pl**

Wiele osób zapytanych o ulubioną porę roku odpowiada, że to lato. My mamy jednak szczególny sentyment do przełomu lata i jesieni, kiedy to drzewa zaczynają zmieniać kolory po to, by niedługo móc zrzucić liście. W lasach wtedy życie zaczyna płynąć wolniej, zwierzęta przygotowują się na nadejście zimy, a ludzie... No właśnie, dlaczego tak bardzo lubimy jesień w lesie?



Polacy to naród grzybiarzy – nic dziwnego, skoro mamy najpiękniejsze i najbogatsze lasy w okolicy! Zbieranie grzybów jest sposobem na relaks, walkę ze stresem i okazją do tego, by po prostu móc pobyc w lesie. Znajdowanie grzybów to świetny sposób na rodzinny odpoczynek – oprócz bezdyskusyjnej satysfakcji ze znajdowania kolejnych okazów, mamy okazję do spaceru wśród drzew, integracji z członkami rodziny, chłonięcia zapachu lasu i nawet spalania nadprogramowych kalorii. Lasy są doskonale przygotowane na przybycie grzybiarzy: do ich dyspozycji są parkingi z miejscami postojowymi, wiatami, ławkami i stołami, przy których po kilkugodzinym grzybobraniu można odpocząć czy posilić się. W polskich lasach można

zbierać grzyby w zasadzie bez ograniczeń i bez ponoszenia żadnych kosztów (wyłączając tereny z zakazem wstępu). Musimy pamiętać tylko o tym, jakie grzyby zbierać. Zbyt młode mogą być problematyczne w określaniu gatunku, a zbyt stare mogą okazać się toksyczne. Jeśli chcielibyście nauczyć się prawidłowego zbierania grzybów, zachęcamy do udziału w organizowanych przez nadleśnictwa grzybobraniach. Podczas takich wydarzeń można dowiedzieć się m.in. o tym, które grzyby są trujące, które należy oszczędzić ze względu na rzadkie występowanie, czy lepiej wykręcać czy wycinać grzyby, i jak je przechowywać zanim trafią na talerz.

Lasy oprócz grzybów dają nam możliwość dbania o kondycję fizyczną. Sport można oczywiście uprawiać

przez cały rok, ale to właśnie jesienią las pachnie i wygląda szczególnie pięknie. W tym roku po raz siódmy odbyło się ogólnopolskie wydarzenie biegowe „BiegamBoLubię Lasy” oraz drugi rok z rzędu ogólnopolskie otwarte treningi z wykwalifikowanymi trenerami lekkiej atletyki. Treningi odbywają się na terenie wszystkich Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych i realizowane są w poszczególne weekendy. Godzinne zajęcia dopasowane są do kondycji uczestników, a dodatkowo należy pamiętać, że miękka i urozmaicona nawierzchnia jest idealnym podłożem do biegania i nie obciąża stawów tak jak dzieje się to na asfaltowych drogach w miastach. Polskie lasy mają wyznaczone ponad 22 tys. km pieszych szlaków, więc dla wszystkich starych miejsca!

To co, gotowi na trening w otoczeniu czystego powietrza, zieleni, ciszy i olejków eterycznych wydzielanych przez drzewa?



Jeżeli chcecie przypomnieć sobie albo pokazać swoim dzieciom i wnukom jak żyło się w PRL-u, musicie odwiedzić to miejsce. Dla starszych będzie to być może nieco nostalgiczny powrót do czasów dzieciństwa i młodości, dla młodszych – nietypowa lekcja najnowszej historii.



Dlaczego to miejsce nazwano Muzeum Sentymentów? Bo odwiedzający oprócz eksponatów dostaną tu

także sporą porcję wspomnień, a może nawet wzruszeń. Odwiedziny w tym muzeum to podróż do lat minionych,

do epoki, która odeszła. Zachowana w rodzinnych opowieściach, wspomnieniach i artefaktach, które można obejrzeć na wystawie.

Muzeum mieści się w dawnej Fabryce Dywanów „Kowary”, która w czasach PRL była ważnym dla regionu zakładem pracy. W zbiorach muzeum znajduje się oryginalna trybuna, z której Edward Gierek przemawiał do załogi Fabryki Dywanów podczas wizytacji zakładu w 1978 roku. Większość eksponatów zgromadzonych w Muzeum Sentymentów to przedmioty z codziennego życia w Polsce Ludowej. Zaaranżowano typowe wnętrza ówczesnych mieszkań, z dbałością o szczegóły. W muzeum turyści zobaczą najbardziej charakterystyczne sprzęty, narzędzia, urządzenia, meble i inne przedmioty domowego użytku. Młodszy zwiedzający mogą mieć spore problemy z odgadnięciem ich

przeznaczenia. Dorośli poczują się jakby znów byli dziećmi.

Co zobaczymy w Muzeum Sentymentów? Pokój dziadków pełen ciekawych rzeczy, które do zabawy nie służyły, ale babcia pozwalała się nimi bawić i to była prawdziwa frajda. Kuchnia babci z dumnie stojącym kredensem z ukrytymi w szafkach i szufladach skarbami. Duży pokój – meble na wysokim połysku, kryształowe wazoniki i inne ciekawe ozdoby. Pokój dziecięco-młodzieżowy, w którym leżka w oku może zakręcić się na widok dawnych zabawek. Turyści odwiedzą także laboratorium Fabryki Dywanów, pokój prezesa i sekretariat, ciemnię fotograficzną, gabinet lekarski oraz galerię makatek dywanowych.

To miejsce ożywi Wasze wspomnienia, dlatego zwróćcie do Muzeum Sentymentów w Kowarach. To będzie prawdziwa podróż wehikułem czasu!



Planowanie wyjazdu na Dolny Śląsk nie jest prostą sprawą. Z setek atrakcji trzeba wybrać zaledwie część, która pojawi się jako punkty wycieczki. Jesienią w szczególności lubimy zdobywać góry, a jedne z piękniejszych dolnośląskich gór znajdują się przecież w gminie Bystrzyca Kłodzka. Gdzie więc warto być, odwiedzając Ziemię Bystrzycką? Zdradzamy nasze ulubione miejsca!



Górskie klimaty na jesień, czyli weekend na Ziemi Bystrzyckiej

Jeśli mamy tu fanów narciarstwa, to Jzatrzymajcie się na dłużej. Jeśli natomiast narty niekoniecznie są Waszą bajką, ale lubicie górskie wędrówki, to... również czytajcie dalej. Bystrzyca i okolice otoczone są Górami Bystrzyckimi, które i latem i zimą przyciągają turystów spragnionych aktywnego wypoczynku. Od czego więc zacząć turystyczną przygodę w Gminie Bystrzyca?

Po pierwsze, od samej Bystrzycy. To bardzo stare, bo sięgające przełomu XIII i XIV wieku miasto, w którym średniowieczny klimat czuć do dziś. To za sprawą zachowanej do dziś zabytkowej zabudowy, m.in. murów miejskich z Bramą Wodną, Basztą Kłodzką i Basztą Rycerską. Warty zobaczenia jest również bystrzycki ratusz i pręgierz, a ciekawym miejscem jest też Muzeum Filumenistyczne – jedyne w Polsce muzeum dotyczące zbiorów pudełek od zapalek i przedmiotów służących do rozniecania ognia. Oprócz tego, po spacerze bystrzycką starówką można zapuścić się w podziemia, które niegdyś służyły jako więzienie. Jednak należy zaznaczyć, że nawet budynki wrażeń chaosu, mają swój nieopisany urok. Polecamy dłuższy spacer, również po bocznych uliczkach – wtedy klimat miejsca czuć najintensywniej. Po zwiedzeniu miasta możemy już wyruszyć w góry...

Jeśli Góry Bystrzyckie to i Jagodna (977 m n.p.m.) – tam też skorzystać możemy z otwartej rok temu wieży widokowej. Po drodze czeka też odpoczynek i przepyszny poczęstunek w Schronisku Jagodna (nie bez powodu turyści twierdzą, że to jedno z najlepszych schronisk w Polsce!). Wędrówka po Górach Bystrzyckich powinna też zahaczać o Torfowisko pod Zieleńcem (znajdujące się już na terenie gminy Duszniki Zdrój), które można zwiedzać spacerując drewnianymi, specjalnie przygotowanymi przejściami. Oprócz Gór Bystrzyckich, gmina Bystrzyca Kłodzka ma też Masyw Śnieżnika. Na szczycie Śnieżnika buduje się właśnie wieża widokowa, więc za jakiś czas będzie to kolejna atrakcja na tym terenie. A co oprócz Śnieżnika? Trójmorski Wierch, Czarna Góra, Stroma, Mały Śnieżnik. Wybór jest duży, ale wszystkie te miejsca łączy jedno: gęsta sieć szlaków, które służą górskim wędrówkom.



Na koniec zwiedzania zostawiamy prawdziwą perełkę. Mowa o Międzygórzu, które możecie kojarzyć z tyrolskimi zabudowy. Przyjeżdżając tu pierwszy raz idziemy o zakład, że prędzej czy później wrócicie tu na dłużej. Skąd taka pewność? Po pierwsze w Międzygórzu znajduje się najwyższy w Masywie Śnieżnika, a drugi najwyższy w całych Sudetach wodospad Wilczki. Spadająca z wysokości 22 metrów rzeka tworzy bajkowy klimat: szum wody, zieleń, cisza i przepiękne widoki z tarasów ułożonych wokół wodospadu pozwolą zrelaksować się i zapomnieć o całym złu tego świata. Kolejnym "must see" Międzygórza są domki tyrolskie, w których najczęściej można też przenocować (czujecie ten klimat?!), a także Góra Igliczna, która przyciąga turystów i pielgrzymów ze względu na obecność figury Matki Bożej Śnieżnej, z którą wiąże się ciekawa historia. Jaka? Nie zdradzamy. Zostawiamy Wam to do odkrycia na miejscu.

Gmina Bystrzyca Kłodzka to także uzdrowisko. Do Długopola Zdrój zapraszamy wszystkich, którzy potrzebują regeneracji i odpoczynku w pięknym górskim kurorcie. W Uzdrawisku na kuracjuszy czekają lecznicze kąpiele, przepiękny park zdrojowy, pijalnia wód mineralnych, aleje spacerowe i przede wszystkim wykwalifikowany personel, który na uzdrawianiu zna się jak mało kto.

Kolejną atrakcją gminy jest kompleks pałacowo-parkowy w Gorzanowie. W jego skład wchodzi: kaplice, kościół, dworek, przydrożne kaplice i najważniejsze – pałac, który przez ostatnie lata wraca do formy sprzed lat za sprawą intensywnego remontu. To właśnie również między innymi kompleks w Gorzanowie będzie można zwiedzać podczas odbywających się już po raz XII Dni Turystyki Ziemi Bystrzyckiej. Oprócz tego w programie imprezy jest zwiedzanie Bystrzycy z przewodnikiem, spacer filmowy po mieście (tradycje filmowe w Bystrzycy sięgają bowiem wielu lat wstecz!), nocne zwiedzanie miasta (proszę się bać, ale tylko trochę!), nocny bieg z duchem oraz rajd pieszy i rowerowy (więc aktywni również znajdą coś dla siebie). Impreza odbędzie się już niebawem, w dniach 24-26.09.2021, więc zapisujcie datę w kalendarzu! Widzimy się na miejscu!

Wczesna jesień w Polsce zaskoczyć może zarówno wysokimi, typowo wakacyjnymi temperaturami, jak i deszczem, który może krzyżować nam np. weekendowe plany. Na Dolnym Śląsku nie jest to jednak problem - mamy tu różnego rodzaju podziemia, w których ani upał ani deszcz nie są straszne. Jednym z obiektów, który zasługuje na szczególną uwagę i który w Kotlinie Kłodzkiej jest jedną z najchętniej odwiedzanych atrakcji jest Dawna Kopalnia Nowa Ruda. Nie musicie interesować się węglem, żeby chcieć wysłuchać jego historii. Wizyta tutaj zaplanowana jest tak, żeby zrobić wrażenie i na dorosłych i na dzieciach, które przecież często zbyt szybko się nudzą. Dlaczego Dawna Kopalnia Węgla stała się jedną z czołowych atrakcji okolicy? Odpowiadamy!

W świecie górników

Obok strażaka, policjanta, żołnierza i piłkarza, górnik to (przynajmniej do niedawna) jedna z odpowiedzi na pytanie "kim chciałbyś być jak dorośniesz?". I to chyba jeden z powodów, dla których przybywający do Nowej Rudy turyści tak chętnie udają się na zwiedzanie Dawnej Kopalni. Dawnej, a właściwie najstarszej udokumentowanej kopalni na ziemiach polskich i jednej z najstarszych na świecie, bo jej historia liczy już ponad 500 lat! Drugi powód, a w zasadzie misja, to edukowanie młodych i przypomnienie o górniczym trudzie pracujących pod ziemią mężczyzn, starszym pokoleniom. Podzielona na dwie części- muzealną i podziemną trasę turystyczną przybliża historię górnictwa na Dolnym Śląsku. W pierwszej z sal dowiemy się jak powstaje węgiel, jakie ma właściwości i jakie są jego rodzaje. Na własne oczy będziemy mogli zobaczyć również odciski paproci, skrzypów i widłaków sprzed 300 milionów lat. W kolejnej sali, dotyczącej historii górnictwa dowiemy się jak rozwijało się górnictwo w Nowej Rudzie i na czym polegają górnicze tradycje jak Barbórka czy Karczma Piwna. Trzecia sala pozwoli odpowiedzieć na pytanie, dlaczego noworudzka kopalnia była jedną z najniebezpieczniejszych w Europie i w jakich warunkach pracować musieli górnicy. Tutaj też obejrzyć można różnego rodzaju sprzęty: aparaty tlenowe, sprzęty górnicze jak metanomierze czy wykrywacze. Ostatnia sala, czyli "serce kopalni" to dyspozytornia z zachowanym oryginalnym sprzętem, który wprowadza turystę w kopalniany klimat. Jeszcze tylko sprawdzenie



Schroń się na jesień w podziemiach Dawnej Kopalni Nowa Ruda!

komunikatów, map i... można ruszać pod ziemię.

Jak na żywo!

W drodze do sztolni można zobaczyć wieżę szybową i wentylatory, a w środku kopalni turyści czują się jakby wkroczyli do wciąż działającego miejsca. Turyści poczuć się tu jak prawdziwi górnicy - zostaną wysmarowani węglem i poznają prawdziwy górniczy sprzęt. Oprócz tego, że wszystkie sprzęty można obejrzeć, to również można, a nawet trzeba je dotknąć, a może i popracować nimi. Pozostawione przed laty narzędzia takie jak młot pneumatyczny, lutnia wentylacyjna, kombajn czy przenośnik wciąż są sprawne i można je wypróbować. W kopalni mieszka też Duch - Skarbnik, strzegący tajemnic kopalni, który nie oszczędza turystów i straszy ich podczas zwiedzania. Taka w końcu rola duchów! Na końcu zwiedzania kopalnię opuszcza się autentyczną, górniczą kolejką, która według wielu jest jedną z ważniejszych, o ile nie najważniejszą atrakcją Kopalni.

Doskonale wiadomo, że najlepiej uczy się gdy obok teorii stoi praktyka, a najlepiej też humor (a może nawet strach!), którego nie brakuje wspaniałym przewodnikom. Łączny czas zwiedzania Kopalni to ok. 70 minut.

Chętni na grę terenową?

Ostatnimi czasy popularne stały się questy, czyli gry terenowe. Jedną z gier, które odbywają się w Nowej Rudzie dotyczy właśnie Dawnej Kopalni. "Tajemnicze czarne złoto", bo tak nazywa się quest, który odbywa się w kopalni,

zmusza do przemierzenia terenów wokół: okolic wentylatorów, wieży wyciągowej, stacji kolejowej czy widoków z hałdy. Odpowiedzi na zagadki, potrzebne do ukończenia gry, są ukryte w okolicy, ale warto przejść całą trasę i skompletować wszystkie odpowiedzi, by odebrać nagrodę. Przejście trasy trwa ok. 60 minut, a udział w zabawie mogą brać i dzieci i dorośli. Inna część gry odbywa się w centrum Nowej Rudy, więc z powodzeniem można ją kontynuować podczas dalszej wycieczki!

Zanim przybędziesz...

Na terenie obiektu znajduje się sklepik z pamiątkami, karczma z kuchnią regionalną i miejsce na ognisko. Często można trafić tu na dodatkowe atrakcje: poszukiwanie skarbów na hałdzie, przejażdżki konno czy paintball. Przed wejściem do kopalni założcie ciepłe bluzy, również latem, bo temperatura wewnątrz nie przekracza 12 stopni Celsjusza.

Baza wypadowa

Nowa Ruda to jednak nie tylko Kopalnia. Całe miasto jest silnie związane z tradycją górnictwa, więc wyprawa na noworudzki Rynek podczas wizyty w mieście jest sprawą obowiązkową. Z Nowej Rudy weekendowa, jesienna wycieczka może przybrać inne kierunki. W bliskim sąsiedztwie znajduje się Radków, Bielawa czy Kłodzko. Wyjazd do Nowej Rudy można połączyć z Górami Sowimi, Górami Stołowymi i miejscowościami Kotliny Kłodzkiej. To właśnie jesienią, kiedy liście zaczynają zmieniać kolory, ale jednocześnie słońce grzeje dość intensywnie, jest tu najprzyjemniej. Zresztą, kto nie lubi przełomu lata i jesieni, kiedy to mamy okazję podziwiać widoki i atrakcje bez zbędnych tłumów, w większym spokoju? Wtedy odpoczywa się przecież podwójnie!

Zapraszamy do Dawnej Kopalni Nowa Ruda. Będzie ciekawie, z humorem i dużą dawką wiedzy!



Wrześniowo-październikowa pora wcale nie musi oznaczać, że lato przeminęło. Ba! Wydarzenia zaplanowane w Świdnicy na najbliższe dwa miesiące sprawiają, że to właśnie wczesna jesień jest pełnym wrażeń czasem, kiedy to mieszkańcy i turyści mogą zintegrować się w najciekawszych zakątkach miasta podczas wspólnego świętowania. Co więc czeka nas w najbliższym czasie w Świdnicy i dlaczego warto zaplanować jesienny wypad właśnie tutaj?

Oprócz odbywającej się już od niemal 50 lat, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca Giełdy Staroci, Numizmatów i Osobliwości, która każdorazowo przyciąga rzesze pasjonatów starych przedmiotów, będzie można wspólnie świętować w Świdnicy Rok Cypriana Kamila Norwida. Z tej okazji 24 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się spotkanie z prof. Andrzejem Bartczakiem oraz wieczór literacko-muzyczny pod hasłem "Stygmat Norwida". Wcześniejszy weekend, 18 września będzie okazją do tego by sprawdzić, czy nadajemy się do fotografowania pod presją czasu. Fotomaraton Świdnicki odbędzie się już po raz 30! W weekend 1-3 października



W Świdnicy jak zwykle będzie się działo!

ze Świdnicy wystartuje 49. Rajd Świdnicki Krause, będący jedną z rund Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Dalsza trasa rajdu przebiega po krętych drogach w Górach Sowich, ale to właśnie w Świdnicy znajduje się start, meta i baza imprezy. Ostatni październikowy tydzień będzie natomiast okazją do spotkania z twórcami, obejrzenia przedpremierowo i premierowo pokazów filmowych oraz wzięcia udziału w warsztatach operatorskich i krytycznych. Wszystko to podczas 7. Świdnickiego Festiwalu Filmowego Spektrum, który odbędzie się w dniach 24-30. października. Festiwal to wyjątkowa okazja do zobaczenia pełnometrażowych

filmów wybranych przez selekcjonerów z Wrocławskiej Fundacji Filmowej, które nie trafiły jeszcze do kinowej dystrybucji. Każdy miłośnik kina musi tu być!

Co poza tym?

Organizowane w Świdnicy imprezy są dodatkowym magnesem na turystów, jednak trzeba przyznać, że miasto samo z siebie ma sporo atrakcji! Świdnicki rynek z kolorowymi kamieniczkami dookoła, przepiękny Kościół Pokoju, wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO czy wieża ratuszowa, z której podziwiać można panoramę miasta i okolic to tylko niektóre z miejsc wartych zobaczenia przy okazji wizyty w Świdnicy. Nie sposób



przejść też obojętnie obok Katedry św. Stanisława i św. Wacława, która posiada najwyższą wieżę na całym Śląsku, a także obok Muzeum Dawnego Kupiectwa. To w końcu z kupiectwem silnie związana jest historia miasta. Oprócz tego spacer po Świdnicy to osobliwe budynki, zabytkowe kamienice i replika samolotu Fokker Dr. I, na którym podczas I wojny światowej latał as lotnictwa, nazywany Czerwonym Baronem.

Świdnica to miasto tętniące życiem, a wrześniowo-październikowe wydarzenia tylko potwierdzają naszą wersję. Zwiedzanie połączone ze świdnickimi imprezami to doskonały pomysł na weekend, nie tylko dla mieszkańców!

Złoty Pstrąg Boguszyn – Łowisko i Karczma Rybna to miejsce, które z pewnością warto odwiedzić podczas wakacyjnych wycieczek. Czekają nas relaks na świeżym powietrzu, spokój i pyszne ryby, ale to nie wszystko. To prawdziwa gratka dla miłośników wędkowania!



Na pstrąga do Boguszyna

Boguszyn leży na Dolnym Śląsku, na Ziemi Kłodzkiej, nieopodal Kłodzka. Łowisko zaprasza do wędkowania amatorów i profesjonalistów, również z własnym sprzętem. Do dyspozycji wędkarzy są dwa zbiorniki wodne, a w nich pstrągi, karpie, liny, amury, sumy, szczupaki, sandacze i jesiotry.

To miejsce jakich mało, wokół jest pięknie i zielono, przyroda zachwyca i zachęca do przebywania na świeżym powietrzu. Warto wybrać się do Boguszyna z rodziną i przyjaciółmi. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Wędkarze mają łowiska, dorośli mogą spacerować i wypoczywać na łonie natury, na dzieci czeka park zabaw ze statkiem piratów, mini-tyrolką i piaskownicą. Wiejska zagroda ucieszy dzieci i dorosłych. Kontakt ze zwierzętami – kozami, kurami, królikami i owcami fryzyskimi pozytywnie wpłynie na całą rodzinę. W zagrodzie można kupić swoje produkty: mleko

kozio, owcze, sery, jaja oraz chleb wypiekany na zakwasie.

Wypoczynek na świeżym powietrzu wzmacnia apetyt. Złoty Pstrąg Boguszyn ma na to receptę. Karczma Rybna zaprasza na pyszne i świeże ryby - smażone i wędzone oraz swojski chleb na zakwasie wypiekany na miejscu. Karczma jest czynna codziennie, przez cały rok.

Na turystów, którzy chcieliby lepiej poznać tę piękną okolicę oraz zwiedzić atrakcje turystyczne Ziemi Kłodzkiej, na terenie łowiska czeka Domek Góralski do wynajęcia.

Zatem, jeśli nie mieliście pomysłu na ciekawy i spokojny wyjazd, a lubicie wypoczynek nad wodą, wędkowanie i relaks na świeżym powietrzu, to już go otrzymaliście. Złoty Pstrąg Boguszyn - Łowisko i Karczma oferują aktywny wypoczynek, świeże ryby i możliwość noclegu. Tu spędzicie czas miło, przyjemnie i... pysznie.



Nie jest tajemnicą, że Dolny Śląsk to jeden z najbardziej atrakcyjnych przyrodniczo regionów Polski. Mamy tu góry, jeziora i rzeki, które udało się zagospodarować tak, by służyły również turystom. Jedną z rzek, z której możemy korzystać na co dzień jest Bóbr, a właściwie jego fragment w okolicy Nielestna, gdzie zlokalizowana jest przystań pontonowo - kajakowa BERGA.



To właśnie tutaj malownicza Dolina Bobru objęta jest Parkiem Krajobrazowym. Dzieje się tak nie bez kozery – w tym miejscu czeka nas nie tylko szumiąca rzeka, ale i czyste powietrze, dzika zwierzyna i mnóstwo zieleni. W takich okolicznościach przyrody po prostu nie ma przyjemniejszej rozrywki niż rzeczny spływ kajakiem bądź pontonem.

Z kajaków chętniej korzystają osoby, które wcześniej miały już z nimi styczność. Drugą opcją, z której cieszyć się mogą i duzi i mali, rodziny, pary i grupy przyjaciół, a także po prostu ci, którzy uwielbiają przygodę i aktywny odpoczynek, jest spływ pontonem. Z pontonem raftingowym poradzą sobie nawet osoby, które uczestniczą w takiej wyprawie pierwszy raz w życiu. Pontony Berga

pomieszczą od 4 do 12 osób, więc z powodzeniem zmieszczą się tu również duże rodziny czy grupy przyjaciół. Na spływ można przybyć nawet z psem (pupile płyną za darmo!) albo zorganizować tutaj swoją imprezę integracyjną czy wieczór kawalerski bądź panieński.

Wrzesień to czas, kiedy w znanych, urlopowych miejscach nie ma już tłumów, ale nadal jest na tyle ciepło i ładnie, żeby móc spędzić dużo czasu na zewnątrz. Żeby spływ się udał nie trzeba wiele – wystarczy, że wybierzemy słoneczny dzień, zorganizujemy grupę, weźmiemy ze sobą dobre humory i ewentualne przekąski i... możemy ruszać po przygodę! Co czeka nas na spływie? Oprócz odpoczynku w spokoju i ciszy przerywanej śpiewem ptaków,

w otoczeniu sielskich krajobrazów, drzew i czystej wody możemy liczyć na spotkania z mieszkańcami tutejszych lasów oraz na kilka (a nawet więcej niż kilka) spalonych kalorii. W trakcie spływu uczymy się też współdziałania na wodzie, więc dodatkowo to świetny sposób na integrację z pozostałymi

uczestnikami. Nie pozostaje nic innego jak założyć kamizelkę, wziąć pagagę w dłoń i wyruszyć po przygodę. To co, kto chętny na spływ Doliną Bobru?

We wrześniu, październiku i listopadzie przystań czynna jest w weekendy i dni powszednie, po wcześniejszej rezerwacji miejsc.



Wyjątkowa atrakcja, cudowne krajobrazy, adrenalina, radość i wspólne spędzanie wolnego czasu na świeżym powietrzu. To wszystko oferuje Ski-Raft, czyli Spływy Pontonowe Przełomem Bardzkim.

Abymy przeżyć tę niecodzienną przygodę, należy udać się do Barda, na Ziemi Kłodzkiej. To urocze zabytkowe miasteczko, przez które przepływa Nysa Kłodzka i właśnie nią odbywają się spływy pontonowe, które polecamy turystom niezależnie od wieku.

Wyprawa pięcioma meandrami Nysy Kłodzkiej zaczyna się na przystani pontonowej Ski-Raft, przy ul. Skalnej, pod drogą krajową nr 8, położonej nad samym brzegiem rzeki i pięknie położona w jej zakolu rzeki, w dolinie Przełomu Bardzkiego. Na przystani pontonowej, do dyspozycji gości jest parking, na którym można bezpiecznie pozostawić samochód i przesiąść się do busa Ski-Raft, a następnie wybrać na spływ pontonowy.

Warto to zrobić z wielu powodów. Wycieczka Nysą Kłodzką dostarcza wielu przeżyć estetycznych. Pontony płyną bowiem pomiędzy kolorowymi łąkami i wysokimi skałami otulonymi lasem, porastającym zbocza Gór Bardzkich. Widoki są zachwycające. Po drodze można spotkać wiele gatunków ptaków, takich



jak czaple czy perkozy. Można będzie dostrzec sarny.

To bardzo bezpieczna forma aktywnego wypoczynku, doskonała także dla rodzin z dziećmi. Organizatorzy zadbali o każdy szczegół spływu. Trasa jest rekreacyjna, zapewniająca piękne widoki, doskonałą zabawę oraz bezpieczeństwo. Rzeka w tym miejscu jest płytka, dostępna dla wszystkich i umożliwia łatwe manewrowanie pontonem. Uczestnicy otrzymują nowoczesne kapoki, a przed spływem, uczestnicząc w szkoleniu z zakresu pływania pontonami i bezpieczeństwa na rzece. Turyści zostaną także zapoznani z opisem trasy. Na pontonach mogą pływać nawet osoby bez doświadczenia na wodzie.

Spływy pontonowe są doskonałą formą spędzenia czasu wolnego. Przełom Bardzki na Nysie Kłodzkiej to jedno z najpiękniejszych miejsc w Polsce. Jest to niewątpliwie atrakcja turystyczna Dolnego Śląska i Ziemi Kłodzkiej. Zasluguje na wyróżnienie i polecenie. W sezonie korzysta z niej kilkadziesiąt tysięcy turystów, chętnych na przeżycie niezapomnianej przygody. Możesz do nich dołączyć!

Kochasz góry i jazdę rowerem? Lubisz adrenalinę i piękne widoki? To propozycja dla Ciebie. System Singletrack Glacensis został stworzony dla miłośników jazdy rowerem po niecodziennych trasach. To miejscówki rowerowe wokół kilku miasteczek, a system ścieżek pozwala na zwiedzanie wyjątkowych miejsc na całej Ziemi Kłodzkiej.



www.singletrackglacensis.com
www.pmbike-experts.pl



Ścieżki zostały zaprojektowane i wykonane tak, aby cieszyły każdego użytkownika. To ważne, gdy chcemy zabrać na tę niesamowitą wycieczkę całą rodzinę wraz z dziećmi. Warto sprawdzić oferowane trasy i dostosować je do własnych umiejętności, wytrzymałości oraz ilości posiadanego czasu i jakości sprzętu.

Trasy są podzielone miejscowościami, przez które singletrack przebiega bezpośrednio lub w pobliżu. Wyznaczono punkty dostępowe, czyli miejsca w których można zostawić samochód i rozpocząć jazdę. Singletrack Glacensis składa się z 27 pętli i jednego odcinka dwukierunkowego. Można zaplanować wycieczkę jednodniową lub kilkudniową zwiedzanie połączone z jazdą rowerem. Singletrack Glacensis to również jedyny w swoim rodzaju górski szlak rowerowy. Pozwala na przejechanie całej Ziemi Kłodzkiej ścieżkami rowerowymi typu singletrack. Całość od Srebrnej Góry do Jagodnej to około 260 km razem z łącznikami asfaltowymi lub szutrowymi.

Szlaki mają określone poziomy trudności w skali od 1 do 4. Jedynka oznacza trasę rodzinną dla rodzin z dziećmi, dwójka – trasę bardzo łatwą, trójka – łatwą, a czwórka – trudną. Każdy znajdzie zatem coś dla siebie i swoich potrzeb.

Ze Srebrnej Góry do tras Singletrack Glacensis najłatwiej dotrzeć pomarańczową trasą MTB Sudety, To szutrowy łącznik pomiędzy Przełęczą Srebrną a Przełęczą Wilczą. Trasa Srebrna Góra – Przełęcz Wilcza wynosi 5,8 km, przewyższenie 125 m. Do Przełęcz Srebrnej trzeba jechać 5,7 km, przewyższenie jest niższe i wynosi 75 m.

Pętla Wilcza to zadanie dla twardzieli. Poziom trudności trasy oznaczono numerem 4, czyli jest uznana za trudną. Punkty dostępu – parking Przełęcz Wilcza lub parking nad hotelem „Bardo” w Bardzie Śląskim. Trasa wymagająca dobrej kondycji i wytrzymałości, jej długość wynosi 25,9 km, a średnie przewyższenie 733 m.

Pętla Kłodzka jest łatwiejsza, poziom trudności – 3, punkty dostępu znajdują się na parkingach Przełęcz Łaszczowa lub Przełęcz Kłodzka. Trasa średnio



wymagająca kondycyjnie i technicznie, szybka. Jedna z ciekawszych pętli, godna polecenia. Trzeba pokonać dystans 17,2 km, przewyższenie – 879 m.

Na Przełęczu Jaworowej znajduje się punkt dostępu do trasy Pętla Złota. Ta nadaje się na wycieczki rodzinne, poziom trudności wynosi 2, długość 8,7 km, niewielkie przewyższenie – 263 m.

Pętla Orłowiec to singletrack o trudności 3, wymagająca kondycyjnie, ale łatwiejsza technicznie. Jej dystans wynosi 22,9 km, czyli jest dość długa, ma 600 m przewyższenia.

Z Międzygórza można wyruszyć trasą zwaną Pętla Międzygórza. Punkt dostępu znajduje się na parkingu przy

ul. Sanatoryjnej w Międzygórzu lub na Przełęczu Puchaczówka. Do pokonania jest dystans 29 km, 782 m przewyższenia. Trasa wymagająca kondycyjnie i nieco technicznie, poziom trudności – 4.

System został zaprojektowany przez fundatorów fundacji Singletrack Glacensis i jest przez fundację wspierany oraz promowany. Jako cel fundacja postawiła sobie rozwój i popularyzację kolarstwa górskiego, upowszechnianie turystyki na Dolnym Śląsku, zwłaszcza turystyki rowerowej oraz promocję aktywnego wypoczynku. Stworzono ciekawą atrakcję turystyczną, łączącą w sobie poznanie walorów krajobrazowych, ruch na świeżym powietrzu, relaks z rodziną



i moc przygód. Czy potrzeba czegoś więcej?

Gdy już oswoiacie się z singlami warto spróbować czegoś trochę trudniejszego. Z systemem Glacensis połączony jest system Trasy Enduro Srebrna Góra. Te trasy są bardzo zróżnicowane, pełne ciekawych przeszkód, zjazdów flow, ścianek, podjazdów, hopek i band. Wiodą przez las w pobliżu dawnej Pruskiej Twierdzy, co dodatkowo podnosi ich atrakcyjność. Jest 10 tras zjazdowych i jedna podjazdowa. Każdy rowerzysta znajdzie tu coś odpowiedniego dla siebie. Rowerzyści mają też dodatkową atrakcję i ułatwienie. Jest to charakterystyczny elementem naszej miejscówki – tak zwany tarpan pod górkę – czyli shuttle bus, który na bieżąco wywozi rowerzystów na początek tras. Warto spróbować tej przygody. To kolejna wyjątkowa atrakcja turystyczna Ziemi Kłodzkiej. Daje szansę nie tylko na aktywny wypoczynek, ale również na zwiedzanie malowniczych zakątków tego rejonu. Możliwość wyboru wielu opcji pozwala dostosować wybrany szlak do naszych umiejętności.

W Srebrnej Górze znajduje się centrum rowerowe, a w nim: tor dla dzieci, plac treningowy, pumtrack, serwis rowerowy, wypożyczalnia rowerów NS BIKES, wypożyczalnia kasków i ochroniaczy oraz sklep i „Pycha szprycha”, czyli najlepsza pizza i burgery w okolicy. W centrum możliwe jest także odbycie szkolenia i zasięgnięcie informacji.

To tu zaczyna się przygoda z rowerami. Trasy Enduro w Srebrnej Górze są znane i doceniane przez miłośników tej rozrywki z całej Polski. Do dyspozycji jest 11 tras o różnym stopniu trudności o łącznej długości 32 km.

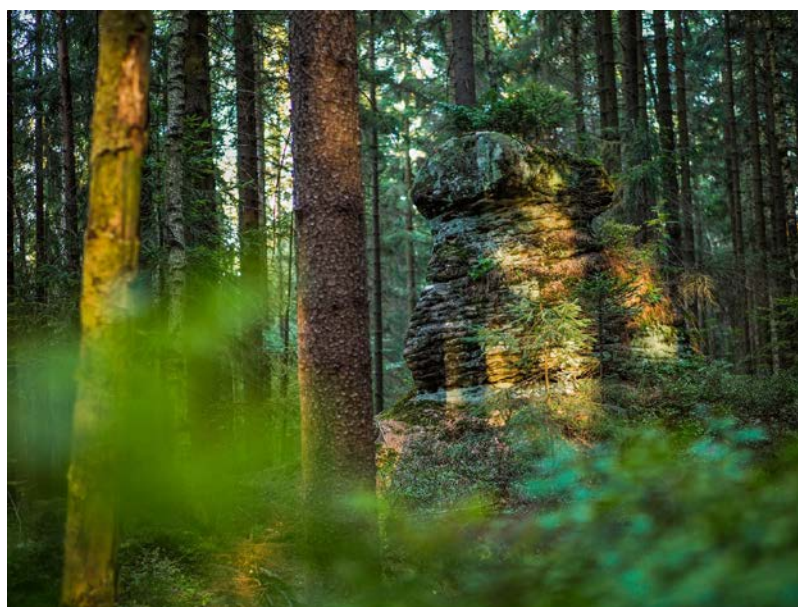
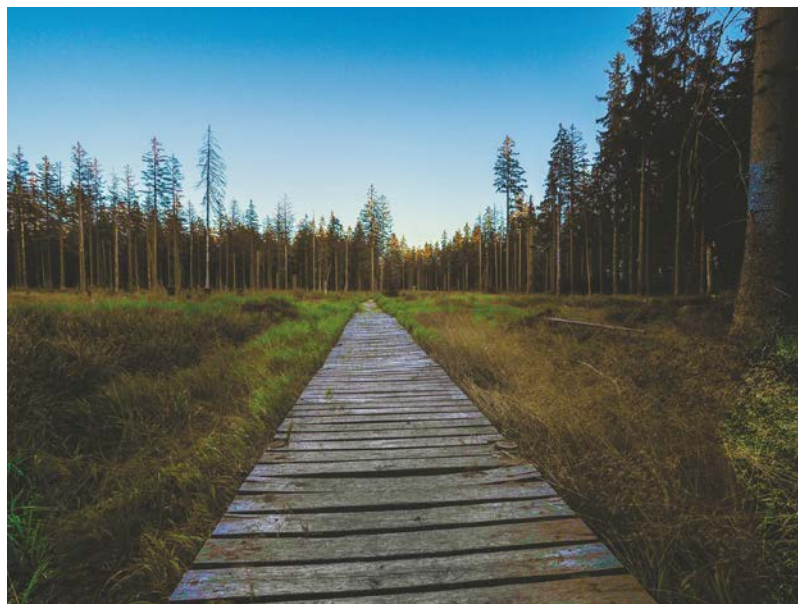
Góry Stołowe. Każdy słyszał, ale nie każdy był i nie każdy wie, że oprócz górskich szczytów i skalnych korytarzy w Górach Stołowych czeka mnóstwo innych atrakcji. W Gminie Radków na Ziemi Kłodzkiej jest ich ogrom, a dodatkowo we wrześniu i październiku czekają nas tutaj ciekawe wydarzenia weekendowe (i nie tylko).



Pierwsze z nich to VIII już edycja GRAND PRIX Ziemi Kłodzkiej w szachach. Wszystkich pasjonatów szachów zapraszamy więc 25 września i 16 października do Ścinawki Średniej. Już trzy dni później, 28 września w Ratnie Górnym rozpocznie się Święto Dyni - wszystkich smakoszy i tych, którzy ciekawi są tego jakie cuda można zrobić z dyni nie może ominąć to wydarzenie. Przez cały wrzesień w Radkowie, pod odrestaurowaną figurą maryjną podziwiać można prace plastyczne stworzone w ramach transgranicznego projektu pt. "Dobry rok - integracja społeczeństwa pogranicza". 9 i 10 października w Tłumaczowie/Wambierzycach w ramach tego samego projektu odbędzie się koncert muzyki chóralnej "Przy granicy". Warto pamiętać o tym przy okazji odwiedzin w Wambierzycach, nazywanych Śląską Jeruzolimą. Wambierzyska bazylika niezmiennie zaprasza wszystkich pielgrzymów spragnionych estetycznych i duchowych wrażeń w murach jednej z najpiękniejszych śląskich budowli sakralnych.

Inne powody, dla których warto odwiedzić Radków?

Przez Radków przebiega kilka tras rowerowych, które szczególnie jesienią mogą okazać się atrakcyjne dla turystów pragnących odpocząć w otoczeniu gór, ciszy i spokoju. Trasy prowadzą przez największe atrakcje gminy takie jak Zalew w Radkowie, taras widokowy na Górze Guzowatej, Bazylikę i wzgórze kalwaryjne w Wambierzycach, Ruchońską Szopkę, Pałac Sarny i Zamek Kapitanowo oraz malownicze miejscowości gminy: Suszynę (i 27-metrową wieżę widokową "Suszynka"), Raszków, Ścinawkę Dolną i Ścinawkę Średnią i Tłumaczów oraz miejscowości po czeskiej stronie granicy. To małe, ale niezwykle urokliwe miejscowości, w których czeka na nas mnóstwo zieleni, natura, czasami ciekawe budowle i górski klimat. Trasy możemy pokonywać drogami rowerowymi, szutrowymi, polnymi i brukowanymi, a do wyboru są m.in. trasa Góry Stołowe, Ściany, Szczeliniec. Miłośnicy dwóch kółek nie będą się nudzić, a trzeba zaznaczyć, że to wspaniała propozycja również na rodzinny wypoczynek, ponieważ niektóre z tras nie mają wzniesień i są krótkie. Mnóstwo tu też leśnych parkingów, z których można zacząć leśny rajd jeśli przyjeżdżamy z daleka.



Zalew po sezonie czy jednak Błędné Skály?

Jak już wiecie, Zalew Radkowski możecie odwiedzić rowerem, ale wskazane jest by zostać tu na dłużej. Widok na Góry Stołowe, również z postawionego obok tarasu widokowego na Górze Guzowatej, wypożyczalnia sprzętu i otoczenie lasów sprawia, że chce się tu odpoczywać. Również, rzecz jasna, piesze wędrówki są w górach nieodłącznym elementem programu. Szczeliniec Wielki, najwyższy szczyt Gór Stołowych to ikona, o której wiele mówić nie trzeba. Sforsowanie 665 stromych schodów po

to, by zachłysnąć się jednym z piękniejszych dolnośląskich widoków, to tylko jeden z wielu powodów, dla których turyści uwielbiają okolicę. Razem z Błędnymi Skalami i Skalnymi Grzybami Szczeliniec tworzy krajobrazy wręcz nie z tej ziemi. Skalne Grzyby przyjmują rozmaite kształty od grzybów, maczug przez młoty i baszty aż po całe mury skalne. Uwagę przykuwają też Białe Skály piaskowcowe, które są jednym z najciekawszych form krajobrazowych na terenie Parku Narodowego Gór Stołowych. Cały Park to istna kraina Hobbitów, miejsce magiczne, tajemnicze i nieodkryte. Jedyne takie na świecie, do którego po prostu



się wraca, niezależnie ile już razy się tam było. Również samo miasto Radków ma w sobie urok, którego nie powstydziliby się żadne inne miasto w okolicy. Co jeszcze należy wymienić z powodów, dla których warto odwiedzić Gminę Radków? A no Park Dinosaurów w Karłowicach, Skansen Dawnych Sprzętów w Wambierzycach, Wodospad Pośny, Nikańczą Łąka, Schronisko Pasterka, Zabytkowy Węzeł Kolejowy w Ścinawce Średniej. I to nie wszystko! Sama droga dotarcia w te okolice, czyli słynna Droga Stu Zakrętów to z jednej strony straszna i niebezpieczna, a z drugiej fascynująca trasa, która przyprawia o zawroty głowy! Jeśli chcecie pokonać rowerem przysłowiowe sto zakrętów, to wystarczy trochę chęci, czasu i determinacji, aby przeżyć kolejną fascynującą przygodę.

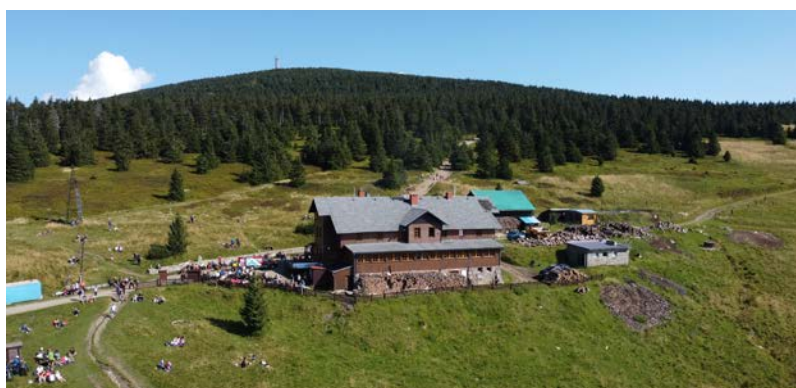
Trudno uwierzyć w to, że w promieniu 15 kilometrów od Radkowa jest tak wiele atrakcyjnych miejsc. Nie trzeba nawet zbyt wnikliwie szukać - co chwilę znajdzie się coś, co przykuwa uwagę i nad czym można spędzić dłuższy czas. Nie brakuje tu pięknych widoków, tras pieszych i rowerowych, zieleni i kontaktu z naturą, więc jedyne o czym musicie pamiętać odwiedzając gminę Radków to dobre humory, sporo czasu (bo przecież samo się wszystko nie zwiedzi!) i pogoda, którą postaramy się zamówić dla Was, szczególnie w jesienne weekendy!

Gmina Stronie Śląskie to kolejna obowiązkowa stacja podczas jesiennych eskapad w góry. Atrakcji jest wiele, ale to, co wyróżnia ją spośród innych gmin to świetnie przygotowane szlaki piesze i rowerowe, które o tej porze cieszą się szczególnym zainteresowaniem. Liście powoli zmieniają kolory, powietrze jest bardziej pachnące, a trasy zapełniają się turystami. Gdzie więc warto zapaść się, by spędzić wspaniałą, aktywny czas, oddychając górskim powietrzem i spalając przy okazji trochę kalorii?

Wędrówki piesze? Czemu nie!

Pierwszą z opcji jest piesza wycieczka do kamieniołomu na Górze Krzyżnik, która prowadzi przez takie miejsca jak Goszów i Osiedle Morawka. Po drodze mijając będziemy też 17-metrową Zaporę na rzece Morawce w Stroniu Śląskim, z której rozpościerają się piękne widoki na Góry Złote, Białskie i Masyw Śnieżnika. Kolejnym punktem wycieczki jest Zalew w Starej Morawie, na którym oprócz plaży jest molo zakończone wieżą widokową. Oprócz podziwiania krajobrazów z góry, możemy tu wypożyczyć kajak lub łódkę i podziwiać je z poziomu akwenu. Dalej żółty szlak zaprowadzi nas do Jaskini Niedźwiedziej i Kopalni Uranu w Kletnie, ale my kierujemy się w stronę starego Wapiennika "Łaskawy Kamień", przy którym warto zatrzymać się na dłużej. Obok znajduje się też Ogród Japoński, więc wszyscy zmęczeni wędrówką mogą odpocząć wśród japońskiej roślinności. Po kolejnym dystansie pokonanym żółtym szlakiem w końcu docieramy do kamieniołomu marmuru "Biała Marianna" na Krzyżniku. Na szczycie, z wysokości 710 m n.p.m. możemy podziwiać widoki na Stronie Śląskie i otaczające je góry. Później czeka nas już trasa powrotna i... pomysły na kolejne wycieczki!

Inny szlak pieszy prowadzi do Ogródu Oliwnego na Górze Zawada nad Bolesławowem – pokonanie prawie 15-kilometrowej trasy wymaga od 4 do 5 godzin, więc jest to raczej opcja dla średniozaawansowanego turysty. Szlak prowadzi przez mosty, drogi i dróżki od Stronia Śląskiego aż do Bolesławowa, który jako jedyny w gminie posiada swój rynek. Trasa zaprowadza nas na górę Zawada, na której przy żółtym szlaku znajduje się Ogród Oliwny, czyli cel wycieczki. Tam podziwiać możemy grupę kamiennych rzeźb przedstawiających Jezusa i śpiących apostołów. Droga powrotna prowadzi przez wspomniane już zalew w Starej Morawie i zaporę. Wędrówka ma finał w Stroniu Śląskim, więc tam możemy odpocząć



po trudach górskich spacerów. Kolejne trasy wycieczek pieszych prowadzą do Kamieniołomu w Rogóźnie.

Rowerem przez Gminę Stronie Śląskie

Ostatnio coraz większą popularnością cieszą się wycieczki rowerowe, również po górach, toteż trasy rowerowe są coraz lepiej przygotowane i coraz chętniej uczęszczane. Jedną z tras przygotowanych w gminie Stronie Śląskie jest trasa prowadząca do wsi Nowy Gieraltów. To łatwa trasa, z której frajdę będą mieć nawet rodziny z dziećmi. To w Nowym Gieraltowie właśnie w każdą sobotę od maja aż do końca października odbywa się Jarmark Produktu Lokalnego. Inna trasa prowadzi do uzdrowskiego miasteczka, Łąka Zdroju. Zanim jednak osiągniemy cel mijając będziemy Strachocin i Stójków, znad którego podziwiać będziemy panoramę na Góry Krowiarki i Góry Złote. W Łądku Zdroju zobaczyć można uroczy

rynek z zabytkowymi kamienicami oraz charakterystyczne budowle sanatoryjne. Ciekawostką jest kryty most nad Białą Łądecką, jedyny taki obiekt w Polsce, który aktualnie podziwiać można niestety tylko z zewnątrz. W Łądku zobaczyć możemy też leśne arboretum, najwyższy położony tego typu ogród w Polsce, a droga powrotna wiedzie przez leśną promenadę w kierunku gnejsowych skałek, popularnych wśród łądeckich wspinaczy: niższej, wyższej i Iglicy. Inna wycieczka rowerowa zaprowadzi nas do Zamku w Trzebieszowicach. Po drodze minimy Łądek Zdrój, Radochów, kapliczkę nad Trzebieszowicami i w końcu docieramy na Zamek Na Skale, w którym obecnie mieści się luksusowy hotel SPA. Zamek można jednak zwiedzać z przewodnikiem, a jest co podziwiać! Niespotykany nigdzie indziej zadaszony dziedziniec z podwójnym dachem czy zamkowy park w stylu angielskim to tylko niektóre z ciekawych miejsc zamku. Wycieczkę kończymy tam, gdzie ją zaczęliśmy, czyli w Stroniu Śląskim.

Inna z wycieczek rowerowych zaprowadzi nas aż do schroniska "Na Śnieżniku" – tutaj trasa jest dłuższa, bo ma aż ponad 35 kilometrów, a jej pokonanie może zająć nawet 6 godzin. Jednak jeśli zastanawiacie się czy warto wyruszyć w taką trasę, to odpowiadamy, że warto! Oprócz wspomnianej już zapory na Morawce i Zalewu w Starej Morawie mijając będziemy też inne atrakcje. Serpentyne tras singletrackowych poprowadzą nas przez Janową Górę do Przełęczy Śnieżnickiej i dalej – do Przełęczy Żmijowa Polana. Tutaj znajduje się wiata turystyczna, w której możemy odpocząć, posilić się i nabrać sił przed dalszą jazdą. Dalsza trasa raczy nas widokami na Góry Złote, Masyw Śnieżnika, Góry Bystrzyckie i Orlickie. Po dotarciu do Przełęczy Śnieżnickiej nie pozostaje nic innego jak udać się w stronę śnieżnickiego schroniska. Położony wśród łąk na Hali Pod Śnieżnikiem budynek serwuje nam widoki na Kotlinę Kłodzką, Igliczną, Mały Śnieżnik i wspomniane już Góry Bystrzyckie i Orlickie. Jesienią widoki są szczególnie piękne, ale nie zdradzamy zbyt wiele.

Na jesień do gminy Stronie Śląskie

Jesień to czas, kiedy górskie szlaki oblega są bardziej, a my wcale nie dziwimy się takiemu stanowi rzeczy. W gminie Stronie Śląskie nie brak szlaków pieszych i rowerowych, które zachęcają do najciekawszych atrakcji. Z drugą połówką, z dziećmi, z przyjaciółmi czy w pojedynkę – sport w okolicznościach przyrody to sama przyjemność, dlatego nie pozostaje nic innego jak wyczekać pięknej pogody, zakasać nogawki i udać się, by zwiedzać jeden z najpiękniejszych regionów Dolnego Śląska. Dodatkowo w gminie Stronie Śląskie w najbliższym czasie odbędą się dwie ważne imprezy: 2 października 2021 r. Śnieżnicka 50 – tka oraz w dniach 22-23 października, 3 edycja Górskiego Marszu Długodystansowego „Potrójna Korona Śnieżnicka”. Wszystkich tych więc, co chcą połączyć sport z integracją wśród podobnych sobie, zapraszamy tu, do gminy Stronie Śląskie.

Odwiedzając Małopolskę, a dokładniej słynne Zakopane, prócz wędrówek górskimi szlakami, warto zwrócić uwagę na inne atrakcje turystyczne. Wśród najciekawszych obiektów znajduje się Dom do góry nogami – to wyjątkowa atrakcja, która pozwala na odczucie zjawiska w postaci innego oddziaływania sił grawitacji na człowieka i pozwala na uwolnienie fantazji gwarantując wyśmienitą zabawę.



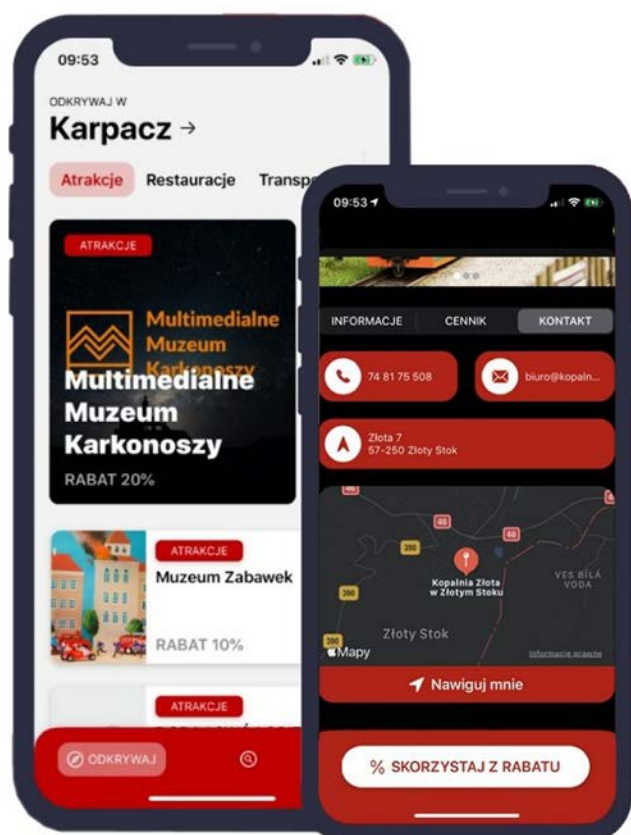
ul. Aleje 3 Maja
34-500 Zakopane

Dom do góry nogami to doskonała atrakcja dla dzieci i dorosłych. Wszystko wygląda w nim zupełnie inaczej – dom stoi na dachu, a dodatkowo ustawiony został na ukos, w domu chodzi się po suficie, a całe jego wyposażenie stoi, a raczej wisi, przyklejone do podłogi. Dodatkowo ukos sprawia, że utrzymanie równowagi nie jest takie proste, błędnie przypomni o sobie! Jedyną prostą rzeczą są tutaj schody, prowadzące nie na piętro a na parter. No tak, zwiedzanie zaczynaemy od pierwszego piętra.



Dom do góry nogami w Zakopanem

**POBIERZ DARMOWĄ APLIKACJĘ TURYSTYCZNĄ I KORZYSTAJ Z RABATÓW
NA ATRAKCJE TURYSTYCZNE I WYBRANE RESTAURACJE**



TanieOdkrywanie.pl to darmowa i prosta aplikacja mobilna, która umożliwia nie tylko dostęp do ogromnej i wciąż rosnącej bazy najlepszych atrakcji, restauracji, transportu i innych usług turystycznych w Twoim regionie lub miejscowości którą planujesz odwiedzić, ale daje także możliwość korzystania z rabatów na wszystkie oferowane w aplikacji obiekty oraz usługi.

Wystarczy pobrać ze strony www.tanieodkrywanie.pl i cieszyć się z podróży!

Darmowa aplikacja pomoże Ci zaoszczędzić czas, pieniądze oraz zaplanować każdy dzień Twojego urlopu w zależności od Twoich preferencji. Najlepsze atrakcje turystyczne, restauracje, a nawet dojazd do wybranego miejsca, to wszystko znajduje się w ogromnej bazie TanieOdkrywanie.pl. Aplikacja to po prostu „RABAT NA OKOLICE”. Pozwól, żeby Twój smartphone stał się wirtualnym przewodnikiem, który zaprowadzi Cię w najciekawsze miejsca znacznie taniej niż ceny regularne. W celu najwygodniejszego korzystania z oprogramowania wskazana jest włączona funkcja lokalizacji, dzięki czemu TanieOdkrywanie.pl zaprowadzi Cię najwygodniejszą drogą do celu.



tanieodkrywanie.pl
zwiedzaj • odkrywaj • oszczędzaj

